

Personel biotechnologiczny w cenie, pensja 25 tys. zł na niektórych stanowiskach to już standard **str. 10**



FOT. 123RF

Trybunał Sprawiedliwości UE ma wydać wyrok w sprawie stosowania wskaźnika WIBOR przy kredytach. To będzie rewolucja **str. 11**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
27.01.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 21 (23 662)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Mieszkańcy Bochni narzekają na Strefę Czystego Transportu w Krakowie **str. 4**



Biegiem na nartach przez Zakopane!
Trasy na Górnjej Równi Krupowej są już gotowe **str. 4**

- Nie mamy żadnych sponsorów - prezes Cracovii Elżbieta Filipiak pierwszy raz zabiera głos **str. 16**



FOT. WOJCIECH MATYSIK

LIBIAŻ. SKANDAL NA DWORCU PKP
Zniknęła jedna płoza. Jak po tych schodach zjechać wózkami? str. 3



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

OCHRONA PRZYRODY NADCHODZI CZAS LIMITÓW FREKWENCYJNYCH?

TPN przygotowuje nowy projekt ochrony Tatr

Łukasz Bobek, Marcin Szkodziński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Mamy kolejny rekord. W 2025 r. w Tatry weszło 5 mln 266 tys. turystów. Liczba odwiedzających góry co rok systematycznie rośnie. Możliwe, że w końcu konieczne będzie wprowadzenie limitów. TPN zaczął prace nad „konstytucją Tatr”.

5 mln 266 tys. 627 osób - tyle dokładnie weszło w 2025 roku w polskie Tatry. To dane, jakie udostępnił TPN na podstawie sprzedanych biletów. To więcej o niemal 185 tys. osób niż w 2024 roku

i aż o 1 mln 842 tys. osób więcej niż w 2020 roku. Bilans TPN pokazuje 10 najpopularniejszych w zeszłym roku miejsc/tras. Oto one: ■ Morskie Oko - 1 mln 101 tys. 454 osoby ■ Dolina Kościeliska - 656 tys. 378 osób ■ Kasprowy Wierch - 573 470 ■ Kuźnice - Jaworzynka - 406 891 ■ Dolina Strążyska - 386 654 ■ Dolina Chochołowska - 277 158 ■ Kala-tówki - 240 923 ■ Wierch Poroniec - 224 774 ■ Dolina Białego - 159 175 ■ Nosal - 134 tys. 778 osób.

Z kolei najmniej oblegane miejsca w 2025 r. to: ● Dolina Lejowa - 7 tys. 308 osób ● Olczyńska - 40 tys. 147 ● Cyrhla-Kopieniec - 50 104 ● Zazadnia - 63 272

● Mała Łąka - 85 tys. 29 osób. Co z tego wynika? Ikoniczne kierunki - Morskie Oko, Kasprowy, Kościeliska, Strążyska - przyciągają największy ruch, podczas gdy mniejsze doliny położone na ubo-czu utrzymują niską, dość stabilną frekwencję.

Widać jednak, że presja rośnie. 7 stycznia TPN ogłosił początek prac nad zmianą planu ochrony gór. To przedsięwzięcie zajmie kilka lat, a w pracach będą wzięte pod uwagę różne czynniki: aktualny stan chronionych ekosystemów, zmiany klimatyczne oraz presja turystyczna i inwestycyjna.

Czytaj str. 4

Azyl dla zwierząt pod lupą. Wyniki kontroli niejasne

Tarnów. Kontrola ministra wykazała uchybienia, kontrola wojewody stwierdziła, że jest OK. Żle to świadczy o naszych organach kontrolnych i opiece nad zwierzętami. Potrzeba więcej solidności **str. 3**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Stawy Adolfińskie koło Oświęcimia pod stałym nadzorem mieszkańców **str. 5**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kasprowy Wierch. W tym bilansie Kasprowy zajął trzecie miejsce. W 2025 roku odwiedziło go 573 tys. 470 turystów. Najbardziej oblegany był szlak do Morskiego Oka, na drugim miejscu - Dolina Kościeliska

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strona Zdrowia

- W co pakować żywność, żeby nie szkodzić zdrowiu i środowisku?
- Pierwsze objawy raka szyjki macicy są dyskretne. Co powinno cię zaniepokoić?

Krzysztof Cugowski
wokalista



DOPADAJĄ MNIE DATY, PATRZĘ NA TO Z PRZERAŻENIEM

Legendy, ikony, kultowi muzycy. Tego typu pojęcia tak się zdawało, że już wszystko jest legendarne, ikoniczne i kultowe. Staram się nie używać takich terminów, ale jeżeli na przykład robią to dziennikarze, to przecież nie będę się z nimi szamotał.

Jednym z takich określeń są „dinozaury rocka”. Cóż mogę powiedzieć? Wiekowo przecież jestem tym dinozaurem i nic na to nie poradzę. Tak samo jest z „historycznymi albumami”. W ubiegłym roku był jubileusz 50-lecia pierwszej płyty „Cień wielkiej góry”. W tym roku drugiego albumu „Przechodniem byłem między wami”.

Prawie każdego dnia przeżywam tego typu szok, bo różne daty mnie dopadają i patrzę na to wszystko z przerażeniem, że to w takim tempie poszło. I najgorsze jest to, że nic na to nie jestem w stanie poradzić. Na szczęście jest jeszcze przede mną jakiś czas, więc pomału zaczynam się przyzwyczajać. Do wszystkiego w końcu można się przyzwyczaić.

Pamiętam spotkanie z Mieczysławem Foggiem. On należał wtedy do tego pokolenia, które już schodziło i patrzył z niekłamym zdziwieniem i przerażeniem na współczesnych mu młodych ludzi, nie tylko muzyków, ale w ogóle. To normalne. Myślę, że to też trochę żal za młodością, że kiedyś można było o wiele więcej niż teraz, kiedy jest się już człowiekiem starszym. To nie jest żadne odkrycie czy sensacja. Tak to się wszystko odbywa.

Dlatego nie przeszkadza mi, aż tak bardzo, gdy ktoś określa mnie „legendarnym wokalistą”, a tak się przecież zdarza. Muszę to zaakceptować. Zresztą znam gorsze rzeczy i gorsze określenia.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
4°C



MIN
0°C

Wiatr pld. 8 km/h

Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, bez opadów

JUTRO

MAX
3°C



MIN
-1°C

Wiatr wsch. 8 km/h

Zachmurzenie duże, opady nie są przewidywane

ZDJĘCIE DNIA

Za nami 34. finał WOŚP w Krakowie. Miasto pod Wawelem pokazało siłę i solidarność - Sztab WOŚP nr 1099 przy Urzędzie Miasta Krakowa zebrał 1 mln 651 tys. 724 zł, a łączna kwota zadeklarowana w mieście wyniosła 3 mln 880 tys. 394 zł. Według danych na godzinę 00.00 w poniedziałek, deklarowana kwota finału w Polsce osiągnęła 183 mln 231 tys. 782 zł. Organizatorzy podkreślają, że wciąż trwa liczenie, ale wszystko wskazuje na to, że tegoroczny finał może zakończyć się kolejnym rekordem. (RED)



FOT. ANNA KACZMARZ

ROZMOWA DNIA

Położnictwo nie może być planowane chaotycznie

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. dr. hab. Przemysławem Kosińskim, kierownikiem Oddziału Klinicznego Położnictwa, Perinatologii, Ginekologii i Rozrodczości Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

Wyobraźmy sobie: jest telefon na numer 112. Dzwoni kobieta w ciąży. Mówi, że ma skurcze, odeszły jej wody, pojawiło się krwawienie. Do najbliższej porodówki jest sto kilometrów. Co powinno się jej doradzić?

Powiem uczciwie: w takiej sytuacji życzyłbym ratownikom medycznym przede wszystkim ogromnego szczęścia. Sto kilometrów to za daleko, by mówić o realnym zabezpieczeniu pacjentki w ciąży, zwłaszcza jeśli występuje krwawienie. Taka pacjentka powinna jak najszybciej znaleźć się na oddziale położniczym, który ma zaplecze diagnostyczne i operacyjne.

A w Polsce coraz częściej słyszymy o zamykaniu porodówek. Samorządy mówią, że te oddziały się nie opłacają, a kobiety boją się, że w razie nagłej sytuacji zostaną bez pomocy. To dwa problemy, które nakładają się na siebie. Z jednej strony mamy w Polsce ośrodki, w których odbywa się jeden poród tygodniowo albo nie odbywa się żaden. W takich warunkach nie da się utrzymać odpowiedniego

doświadczenia zespołu. Z drugiej strony mamy lęk kobiet, że będą musiały pokonywać ogromne odległości. System opieki położniczej powinien być planowany centralnie, a nie w sposób chaotyczny, w zależności od decyzji samorządów.

Czyli problemem jest nie tylko malejąca liczba porodów, ale też brak strategii?

Dokładnie tak. Choć próby regulacji tego problemu podejmuje m.in. Ministerstwo Zdrowia. Należy określić maksymalny czas dojazdu do oddziału położniczego i wyznaczyć granicę - na przykład 20-30 minut transportu - i w jej ramach porządkować sieć szpitali.

Dyrektorzy szpitali mówią: porodówki przynoszą straty. Dane w artykule „Porodówki - to się nie opłaca” na portalu Menedżer Zdrowia pokazują, że NFZ płacił w 2024 r. ok. 4,8 tys. zł za poród, podczas gdy jego koszt przekraczał 15 tys. zł. Czy to tak wygląda?

Niestety tak. Procedury położnicze są dramatycznie niedoszacowane. Szpitale dokładają do każdego porodu.

Proszę podać przykład systemowej niesprawiedliwości w wycenieniu świadczeń.

Poród fizjologiczny u młodej, zdrowej kobiety jest wyceniany tak samo, jak poród u pacjentki z ciężkimi powikłaniami. Niezależnie od tego, czy poród odbywa się w małym szpitalu powiatowym, czy w ośrodku trze-



FOT. WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

ciego stopnia referencyjności. A koszty w tych ośrodkach są nieporównywalne. To jest systemowo niesprawiedliwe i prowadzi do zadłużania oddziałów.

Czy państwu nie opłaca się, żeby rodziły się dzieci?

Nie poszedłbym aż tak daleko. W ostatnich latach wprowadzono wiele korzystnych rozwiązań dla kobiet w ciąży: bezpłatną immunoglobulinę anty-D, dostęp do diagnostyki prenatalnej w pierwszym trymestrze, wydłużony urlop macierzyński w przypadku wcześniactwa. To są realne zmiany na plus. Problem polega na tym, że finansowanie oddziałów położniczych nie nadąża za standardami opieki, które chcemy zapewnić.

Wróćmy do bezpieczeństwa. Jaka jest bezpieczna odległość do porodówki?

Jak już mówiłem: czas transportu rodzącej pacjentki nie powinien przekraczać 20-30 minut. Powyżej tego ryzyko dla matki i dziecka gwałtownie rośnie.

Na koniec: jaki odsetek kobiet w ciąży wymaga specjalistycznej opieki?

Co najmniej 20 procent. Dlatego położnictwo musi być organizowane mądrze, centralnie i uczciwie finansowane. Tu nie ma miejsca na improwizację. (PAP)

PRZYRODA

Zimowa ryjówka

W pierwszej chwili wziąłem ją za zwyczajną polną mysz, która w świeżutkim śniegu przekopała tunel prosto pod karmnik. Stojąc w oknie, miałem wygodny punkt obserwacyjny. Zawsze coś spadnie na ziemię, a ostatnio dołożyłem do karmnika siekaną słoninę dla sójki. Czyli zimowy, energetyczny rytas na największe mrozy, któremu żaden stwór się nie oprze.

Ruchliwe zwierzątko miało zdecydowanie zbyt długi pyszczek i krótki ogon. Do tego było strasznie ruchliwe i nerwowe. Nie była to polna mysz. To musiała być ryjówka. Pewnie aksamitna, czego nie jestem do końca pewien, bo zwierzątko szybciej zniknęło w śnieżnej zaspie. Szkoda. Czekając na powrót z aparatem w dłoni. Chciałem uwiecznić zimową wizytę jednego z największych żarłoków. Ryjówka aksamitna z ogonem mierzy nie więcej niż 10 centymetrów. Waży tyle, co dwie łyżeczki wody. Pożera wszystko, co zawiera kalorie. W ciągu doby zjada o połowę więcej niż waży. Dziesięć, piętnaście gramów mięsnego pokarmu. Większość to owady i drobne bezkręgowce. Zimą porą takie menu to istne sporty ekstremalne. Nie zasypia na zimę i przez cały czas jest bardzo aktywna. Nic dziwnego: bez pożywienia zginie po kilku godzinach, a im chłodniej, tym apetyt większy. Takie tempo życia ma wysoką cenę. Najbardziej obrotne przetrwają rok. Jedną zimą i po wszystkim, choć na mojej słoninie pewnie pożyje nieco dłużej. **Grzegorz Tabasz**

nasz REGION

Mieszkańcy Bolesławia nadal bez pomocy rządu. Trwają ustalenia, a poziom wód pod domami regularnie wzrasta

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapress.pl

Mieszkańcy Bolesławia i okolic mierzą się ze skutkami likwidacji kopalni. W 2025 r. rząd utworzył zespół ds. wypracowania rozwiązań, ale żadne działania w terenie nie zostały podjęte.

Mieszkańcy powiatu olkuskiego cały czas zmagają się ze skutkami zakończenia wydobywania w ostatniej kopalni w regionie – „Olkusze-Pomorzanym”.

Aby pomóc samorządom, prezes Rady Ministrów utworzył międzyresortowy zespół ds. zapadlisk i podtopień. Dopiero na czwarte spotkanie, które miało miejsce na początku tego roku, zaproszono przedstawicieli władz powiatów olku-

skiego i chrzanowskiego. – Podczas obrad zespołu zostały wypracowane rozwiązania służące złagodzeniu negatywnych skutków zmian hydrogeologicznych – relacjonują władze gminy Bolesław.

Wśród potencjalnych rozwiązań wskazano między innymi: rozpoczęcie zrzutu wody z zalewiska na „Podwodnicy Bolesławia” oraz ze zbiorników w Hutkach, doprowadzenie sztolni do drożności, prace na przepustach, a także przeprowadzenia działań melioracyjnych czy pogłębienie koryta „Warsasu”.

Co dalej? Mieszkańcy i samorządowcy wciąż czekają na rozpoczęcie jakichkolwiek działań w terenie. Budżety gmin nie są w stanie „uciągnąć” takich inwestycji. ©



Woda, która zalewa piwnice mieszkańców Bolesławia, nigdy nie wyschnie ani nie wsiąknie w podłogę

27 STYCZNIA

Imieniny obchodzą Elwira, Henryk, Jan, Jerzy, Julian, Karolina, Przemysław, Rozalia

1506 – w krakowskiej drukarni Jana Hallera wydrukowano Statut Łaskiego, zawierający spis wszystkich statutów obowiązujących w Królestwie Polskim

1820 – rosyjska wyprawa odkryła Antarktydę

1957 – odbyło się pierwsze losowanie Toto-Lotka



FOT. JERZY ZABORSKI

27 STYCZNIA 1945

Armia Czerwona wyzwoliła niemiecki obóz Auschwitz-Birkenau. Najnowsze (2017) badania mówią, że w KL Auschwitz zamordowano co najmniej 1,1 mln osób. Raport Witolda Pileckiego określa liczbę ofiar na 2 do 5 milionów.

Burza wokół Tarnowskiego Azylu. Wojewoda nie ma zastrzeżeń

Paulina Marcinek-Kozioł
paulina.marcinek@gk.pl

Azyl przy ul. Komunalnej znalazł się na cenzurowanym, po tym jak MSWiA wymieniło go wśród placówek, w których są zaniedbania. Kontrola wojewody wykazała jednak, że jest inaczej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przeprowadziło masową kontrolę schronisk w całej Polsce. Nie ominęła ona również Tarnowskiego Azylu dla Zwierząt przy ulicy Komunalnej.

Mieszkańców zelektryzowała wiadomość, którą w czwartek (22 stycznia) podało MSWiA. Wśród schronisk, które są na czarnej liście po kontrolach, znalazła się placówka z Tarnowa.

Wśród problemów zdiagnozowanych w schroniskach – jak czytamy na oficjalnej stronie MSWiA – stwierdzono m.in.: „niewystarczające zabezpieczenia zwierząt przed zimnem, zamrożoną wodę w miskach, uszkodzenia i braki w infrastrukturze, zbyt dużą liczbę zwierząt w zamkniętych przestrzeniach, niedbałą dokumentację procedur i działań pracowników”.

Burza w sieci

W sieci zawrzało. Pojawiło się sporo opinii krytykujących działania tarnowskiego schroniska.

– Może Wersalu tam nie ma, ale pracownicy azylu robią co mogą, żeby zapewnić zwierzętom jak najlepszą opiekę – pod-



FOT. ARCHIWUM MAŁOPOLSKI URZĄD WOJEWODZKI

Kontrola służb wojewody małopolskiego nie wykazała uchybień związanych z dobrostanem zwierząt

kreślał Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa, który w czasie kampanii wyborczej obiecywał poprawę warunków przebywania czworonogów w schronisku.

Również Mariusz Burnóg, prezes MPKG, które administruje obiekt, nie ma sobie nic do zarzucenia. – Warunki są dobre, nic złego się nie dzieje, zwierzątka są zabezpieczone, budy dla psów są ocieplone słomą, kotki mają ciepło – mówi.

Wojewoda nie widzi uchybień

W piątek (23 stycznia) wojewoda małopolski w komunikacie napisał, że uchybienia stwierdzone w Tarnowie przy pierwot-

nych kontrolach nie miały żadnego związku z dobrostanem zwierząt, który był na najwyższym poziomie. Dotyczyły wyłącznie kwestii proceduralnych.

– Zostały ponownie skontrolowane schroniska w Oświęcimiu i Tarnowie, gdzie kolejny raz nie wykazano uchybień związanych z dobrostanem zwierząt. Dziękuję służbom za sprawne

– W Oświęcimiu i Tarnowie kolejny raz nie wykazano uchybień związanych z dobrostanem zwierząt – stwierdził wojewoda

działanie. Chcę zapewnić, że stale monitorujemy sytuację we wszystkich zarejestrowanych schroniskach w Małopolsce – mówi wojewoda Krzysztof Jan Klęczar.

Będzie przebudowa schroniska w Tarnowie

Prezydent Tarnowa zapewnia, że warunki dla zwierząt w azylu jeszcze się poprawią. W związku z planowaną budową Centrum Recyklingu czworonogi czeka przeprowadzka.

– Od początku mojej kadencji myśleliśmy o przeniesieniu schroniska i kilka miesięcy poświęciliśmy ustaleniu nowej lokalizacji. Problem polega na tym, że wszyscy chcą piękne schronisko, a nikt nie chce go mieć koło siebie, dlatego podjęliśmy decyzję, że zostanie na ulicy Komunalnej i przeniesiemy je przed spółkę – podkreśla Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa. – W planach mamy także jego przebudowę – dodaje.

Do działań zamierza zaangażować gminy, z którymi azyl ma podpisaną umowę. Wśród zmian, jakie mogą zostać wprowadzone, prezydent proponuje m.in. ogrzewaną podłogę w boksach czy kocie domki z ogrzewaniem zamiast kontenerów. Mówi się także o zabudowaniu boksów, które chroniłby psiaki przed zimnem.

Obecnie w Tarnowskim Azylu dla Zwierząt przebywają 43 psy. To o połowę mniej niż na początku roku. ©

Libiąż. Dworzec PKP nieprzyjazny dla rodziców z wózkami i osób niepełnosprawnych

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Zlikwidowano jedną z dwóch płoz na kładce prowadzącej na perony i drugą stronę torów. Było to rozwiązanie, z którego korzystali rodzice z wózkami i osoby z ograniczoną mobilnością.

Problem dostępności dworca w Libiążu nie jest nowy. Od lat mieszkańcy zwracali uwagę na bardzo strome schody oraz niebezpieczny kąt nachylenia płozy. Nawet osoby sprowadza-

jące rowery miały często trudności z ich transportem, a przeprowadzanie wózków dziecięcych wiązało się z realnym ryzykiem wypadku. Kolej zdecydowała się „rozwiązać” problem w najprostszym sposobie – poprzez likwidację jednej z płoz.

Po sygnałach od mieszkańców Urząd Miejski w Libiążu skontaktował się z Zakładem Linii Kolejowych w Krakowie. Jak przekazano, płoza została usunięta ze względów bezpieczeństwa – schody uznano za zbyt strome, by mogły być użytkowane przez wózki.

– W praktyce oznacza to, że rodzice z dziećmi w wózkach muszą wnosić je ręcznie po schodach lub skorzystać z przejścia przez tory, które może zostać udostępnione wyłącznie po zgłoszeniu do PKP z 24-godzinnym wyprzedzeniem. Jest to rozwiązanie absurda – nie kryje oburzenia całą sytuacją Jacek Latko, burmistrz Libiąża.

Sytuacja na dworcu w Libiążu wpisuje się w szerszy, wieloletni problem braku dostępności infrastruktury kolejowej dla osób z niepełnosprawnościami oraz osób o ograniczonej mobilności.



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Dworzec w Libiążu jest nieprzyjazny dla rodziców z wózkami i osób niepełnosprawnych. Mieszkańcy są oburzeni

Na perony prowadzą wyłącznie strome schody, brakuje wind lub platform.

Co dalej z dworcem w Libiążu? Na razie nie wiadomo. Burmistrz zapowiada kolejne działania i interwencje. – Wielokrotnie występowałem w tej sprawie do PKP, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Praw Osób z Niepełnosprawnościami. Teraz ponownie wystąpiłem do PKP w sprawie pilnego rozwiązania problemu. Będę również rozmawiał z posłem Markiem Sową. ©

Biegówki w samym sercu Zakopanego. Otwarte trasy na Górnej Równi Krupowej

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Zimowa oferta stolicy Tatr właśnie stała się jeszcze bogatsza. Miłośnicy nart biegowych mogą już korzystać z profesjonalnie przygotowanych tras na Górnej Równi Krupowej.

To jedna z najbardziej malowniczych lokalizacji sportowych w Polsce - bieganie na nartach z widokiem na panoramę Tatr w samym centrum miasta to unikatowe doświadczenie.

Za przygotowanie tras odpowiada Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (MOSiR). Aby zapewnić narciarzom jak najlepsze warunki, prace trwały intensywnie przez ponad tydzień. W ramach przygotowań

wykonano naśnieżanie i ratrakowanie. Trasy zostały zabezpieczone, aby wyraźnie oznaczyć przestrzeń do uprawiania sportu.

Trasa została przygotowana z myślą o narciarzach biegających stylem klasycznym i łyżwą. Na trasie znajdziemy zarówno tory, jak i płaską powierzchnię.

Trasy są w pełni bezpieczne i podlegają konkretnemu regulaminowi. Miasto apeluje jednak do wszystkich osób przebywających na Równi o wzajemny szacunek i rozsądek.

„Apelujemy o rozsądne użytkowanie tras, niechodzenie po nich pieszo” - czytamy w komunikacie urzędu. Niszczenie przygotowanego śladu przez osoby spacerujące bez nart to najczęstszy problem. ©©



Na Równi Krupowej w Zakopanem udostępniono trasę do narciarstwa biegowego

Nowy plan ochrony w TPN wprowadzi limity wejść w Tatry?

Ł. Bobek, M. Szkodziński
redakcja.krakow@polskapress.pl

Nowy plan ochrony to najważniejszy dokument dla Tatr. W TPN ruszają prace nad „konstytucją Tatr”, która określi, jak będziemy chronić przyrodę i jak będziemy mogli z niej korzystać.

Rok 2025 nie zmienił nic, jeśli chodzi o miesiące, w których Tatry cieszą się największym zainteresowaniem.

Mocne i słabe miesiące

Szczyt sezonu przypada na sierpień, a lipiec i wrzesień pozostają bardzo mocne. Z kolei marzec był najsłabszym miesiącem roku.

Analizując ostatnie lata, można wyciągnąć wniosek, że mamy silniejsze początki lata, zwłaszcza jeśli chodzi o czerwiec. Wrzesień utrzymuje formę „trzeciego szczytu”. To potwierdza trend „późnych wakacji” - mniej tłoku niż w sierpniu, stabilniejsza pogoda.

Styczeń i luty 2025 roku były wyraźnie mocniejsze niż w 2024 r., ale marzec 2025 spadł poniżej poziomu 2024. Widać więc zróżnicowanie kondycji zimy - częściowo miała na to wpływ pogoda, częściowo kalendarz ferii.

Nowy plan ochrony

Masowa turystyka w ostatnich latach zaczęła mocno odbijać się na zanieczyszczeniu



Szlak do Morskiego Oka - w zeszłym roku najbardziej obleżona trasa w polskich Tatrach. TPN odnotował tam 1 milion 101 tysięcy 454 turystów

przyrody. Pojawia się pytanie, na które odpowiedź może stać się przełomem: czy będą limity wejść do TPN?

7 stycznia TPN ogłosił początek wieloletnich prac nad nowym planem ochrony. Dokument, który powstanie, będzie miał fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania tatrzańskich ekosystemów oraz zasad udostępniania szlaków.

Nowe wyzwania

Głównym powodem podjęcia prac nad zmianą planu jest konieczność dostosowania zasad ochrony do zmieniającej się

rzeczywistości. Ekspertiści muszą wziąć pod uwagę wiele czynników. Są to: aktualny stan ekosystemów, zmiany klimatyczne mające wpływ na przyrodę, presja turystyczna i inwestycyjna wymagające znalezienie balansu między rekordową liczbą odwiedzających

7 stycznia TPN ogłosił początek wieloletnich prac nad nowym planem ochrony, dostosowanym do zmieniającej się rzeczywistości

a potrzebami nienaruszonej przyrody.

Maraton, a nie sprint

Opracowanie tak kompleksowego dokumentu to zadanie rozpisane na lata 2025-2028. Pokazuje to skalę trudności pogodzenia różnych interesów: od ochrony ścisłej, po potrzeby branży turystycznej.

Kolejna okazja do publicznej dyskusji nad gotowym już projektem nastąpi najwcześniej pod koniec 2027 roku, kiedy to dokument zostanie wyłożony do publicznego wglądu na kolejne 21 dni. ©©

Dom Kultury w Tuchowie przejdzie metamorfozę

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Po tym jak udało się zmodernizować i rozbudować tuchowską bibliotekę, samorząd przynajmniej się teraz do podobnej inwestycji w Domu Kultury w Tuchowie.

Dom Kultury w Tuchowie przeszedł duży remont w 2008 roku. - Teraz chcemy postawić kolejny krok w kierunku zmiany wyglądu pomieszczeń biurowych, ale też holu głównego, przedsiionka i schodów, aby miejsce to zyskało na atrakcyjności i funkcjonalności. Chcemy wprowadzić do budynku trochę powiewu świeżości i nowego dizajnu - tłumaczy Magdalena Marszałek, burmistrz Tuchowa.

„Będzie z pewnością nowocześnie, estetycznie, wygodnie, przytulnie i zachęcająco. Mamy

nadzieję, że podobnie jak inwestycja w Bibliotece Publicznej planowana modernizacja Domu Kultury sprawi, że będziemy jeszcze częściej nas odwiedzać i korzystać z oferty” - brzmi wpis na stronie Domu Kultury w Tuchowie.

Jednocześnie pojawiła się ankieta dotycząca zwiększenia dostępu do oferty kulturalnej w placówce, w której mieszkańcy mogą wypowiedzieć się w sprawie różnych kwestii. Samorząd ma już nie tylko przygotowaną koncepcję planowanych zmian w budynku, ale także skompletowaną niezbędną dokumentację do rozpoczęcia inwestycji.

- Ankieta ma pomóc nam w dostosowaniu oferty kulturalnej do preferencji odbiorców - mówi Magdalena Marszałek.

Ankieta jest dostępna na stronach domu kultury. ©©

Krakowska Strefa Czystego Transportu uderza w mieszkańców Bochni i powiatu bocheńskiego

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Mieszkańcy Bochni ponoszą skutki wprowadzonej od stycznia Strefy Czystego Transportu. Nie brakuje głosów oburzenia. Powstała inicjatywa, aby zwrócić się do prezydenta Krakowa.

Mieszkańcy Bochni na własnej skórze odczuli skutki wprowadzenia od nowego roku w Krakowie SCT.

- Swoim samochodem nie mogę wjechać do strefy, pracując w Krakowie. Skoro Kraków tak bardzo chce być eko, najpierw powinny powstać parkingi typu P + R, a potem od tego miejsca strefa i możliwość przesiadki - uważa Michał Ogiński z Bochni.

Zdaniem pana Michała stolica Małopolski, wprowadzając



Mieszkańcy Bochni narzekają na krakowską SCT

strefę, chciała podreperować swój budżet.

W Bochni powstała inicjatywa, aby w odpowiedzi na wprowadzenie ograniczeń w poruszaniu się po terenie Krakowa zareagować na szczeblu samorządowym. Na ręce

burmistrz Bochni złożył Ję Kacper Głód z Konfederacji, apelując o zajęcie stanowiska w tej sprawie i zadziałanie w obronie interesów mieszkańców.

Burmistrz Magdalena Łączna przesłała pismo na ręce starosty z wnioskiem o podjęcie tematu na Konwencji Wójtów i Burmistrzów powiatu bocheńskiego i wypracowanie „ewentualnego, wspólnego stanowiska samorządów powiatu w omawianej kwestii”.

W gminie Niepołomice wprowadzenie Strefy Czystego Transportu przez sąsiedni Kraków wywołało postulat wprowadzenia opłat za parkowanie m.in. w pobliżu popularnej wśród Krakowian Puszczy Niepołomickiej. Pomysł zgłosił w formie interpelacji radny Jakub Stachaczek.

Czy i Bochnia powinna pomyśleć o tego typu odpowie-

dzi? Wśród radnych miejskich entuzjazmu raczej nie widać.

- Moim zdaniem takie ograniczenia niewiele dadzą Krakowowi, ale chodzi o pozyskanie środków finansowych. W ten sposób próbują uzupełnić sobie budżet i wpadli na taki pomysł. Według mnie nie jest to mądre, ale to nie znaczy, że w innym mieście też mamy być niemądrzy - uważa Bogdan Kosturkiewicz, radny miasta Bochni i były burmistrz.

Podobne zdanie ma radny Marek Bryg, który uważa, że burmistrz Magdalena Łączna powinna była zareagować w jakikolwiek sposób, a nie przekazywać problemu staroście.

Chcieliśmy porozmawiać z burmistrzem Łączną i starostą Kortą. Niestety, oboje nie reagowali na nasze telefony i wiadomości tekstowe. ©©

Uwaga, zwirownia! Mieszkańcy wciąż muszą pilnować Stawów Adolfińskich

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

**Mieszkańcy Stawów Grojec-
kich, Grojca i Zaborza w gmi-
nie Oświęcim oraz Starych
Stawów w Oświęcimiu pil-
nują Stawów Adolfińskich,
bo sprawa powstania zwi-
rowni nie jest zakończona.**

Temat zwirowni Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa S.A. na Stawach Adolfińskich pod Oświęcimem ciągnie się od blisko 10 lat. Mieszkańcy Stawów Grojeckich, Grojca, Zaborza i Starych Stawów w Oświęcimiu, wspierani przez ekologów z Towarzystwa na rzecz Ziemi, sprzeciwiają się tym zamiarom.

Obszar trochę chroniony

Wiosną ub. roku, gdy krakowska spółka po raz kolejny podjęła próby przeforsowania swoich planów, wybuchły protesty mieszkańców. Ich efektem m.in. było przyjęcie przez Radę Gminy w Oświęcimiu uchwały w sprawie powołania Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Stawy Adolfińskie”, co oznacza, że



FOT. TOWARZYSTWO NA RZECZ ZIEMI/P. RYMAROWICZ

Stawy Adolfińskie zachwycają także zimą. Trzeba ich pilnować, bo sprawa zwirowni nie jest zakończona

na obszarze ujętym w ramach zespołu dopuszczona jest tylko hodowla ryb i rekreacja. Nie ma mowy o wydobywaniu żwiru. Radni byli jednomyślni.

W ten sposób unikatowy obszar znalazł się pod specjalną ochroną, ale temat zwirowni nie został zakończony. - To znacząco utrudnia plany uruchomienia eksploatacji kruszywa, ale całkowicie ich nie blokuje - zauważa Piotr Palichleb, mieszkaniec

gminy Oświęcim, jeden z członków grupy społecznej, która przeciwstawia się powstaniu zwirowni.

Dodatkowym zabezpieczeniem był ogłoszony przez zarządający stawami Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przetarg, w wyniku którego ich dzierżawcami zostali lokalni hodowcy ryb. Ich celem jest także utrzymanie oraz ochrona bioróżnorodności i innych walorów stawów.

Spółka z Krakowa nie rezygnuje

Protesty mieszkańców i powołanie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego nie zniechęciły spółki z Krakowa do realizacji planów na Stawach Adolfińskich. Na to wskazuje wniosek złożony w lipcu ub. roku dotyczący zatwierdzenia badań geologicznych.

Sprawa zatwierdzenia wspomnianych badań przedłuża się, bo pierwotnie miało to nastąpić w trzecim kwartale ub. roku. Obrońcy Stawów Adolfińskich spodziewają się, że w końcu do tego jednak dojdzie. Wtedy zapewne spółka podejmie dalsze kroki - może starać się o koncesję na prowadzenie eksploatacji na terenie do dwóch hektarów powierzchni. Przy całym obszarze stawów to niewiele, ale stanowi już pewną furtkę.

- Nie jest to proces szybki, ale trzeba będzie sprawę monitorować - dodaje Piotr Palichleb. Doświadczenie nauczyło już lokalną społeczność, że nie można niczego przesądzać. ©P

Czy w Nowym Sączu powstanie nowe osiedle? Radni zdecydują o dużej inwestycji mieszkaniowej przy ulicy Myśliwskiej

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Podczas najbliższego posiedzenia Rady Miasta radni podejmą decyzję, która może znacząco zmienić oblicze jednej z mniej znanych części miasta. Chodzi o budowę 15 bloków - 500 mieszkań.

Ulica Myśliwska nie należy do najbardziej rozpoznawalnych sądeckich adresów. Być może dlatego, że do tej pory nie była gęsto zabudowana i zachowała spokojny, niemal podmiejski charakter. Znajduje się w rejonie Miasteczka Multimedialnego, tuż za górą Zabalecką. To właśnie tam prywatny inwestor planuje realizację jednej z największych inwestycji mieszkaniowych w tej części miasta.

Zgodnie z przedstawioną koncepcją na terenie przy ulicy Myśliwskiej miałyby powstać od 405 mieszkań - po 27 w każdym budynku - do nawet 525 lokali, jeśli w blokach zaplanowaneby po 35 mieszkań. Oprócz samych budynków mieszkalnych projekt przewiduje także lokale

usługowe i handlowe, a pod ziemią garaże na 788 samochodów.

Planowane osiedle ma powstać z poszanowaniem dotychczasowego charakteru tego miejsca. Duży nacisk położono na zieleni, która ma stanowić 26 procent powierzchni całego terenu objętego inwestycją. W projekcie znalazły się również place zabaw oraz przestrzenie rekreacyjne. Same budynki nie mają przypominać wieżowców - bloki będą czterokondygnacyjne, o wysokości od 12 do 15 metrów.

W treści projektu uchwały podkreślono, że jeszcze przed złożeniem wniosku do Rady Miasta nie wpłynęły żadne negatywne opinie od mieszkańców obecnie zamieszkujących ten spokojny rejon Nowego Sącza. Ostateczna decyzja należeć będzie jednak do radnych, którzy po podjęciu uchwały będą mieli 60 dni na jej rozpatrzenie.

Dyskusja nad przyszłością ulicy Myśliwskiej zaplanowana jest podczas dzisiejszego posiedzenia Rady Miasta. ©P

REKLAMA

0011460153

Europa pod presją. Geopolityka i gospodarka w centrum debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026

W obliczu wojny w Ukrainie, napięć w relacjach z Rosją, Chinami i Stanami Zjednoczonymi oraz przyspieszających zmian technologicznych, pytanie o europejską podmiotowość nabiera kluczowego znaczenia. Jednym z kluczowych nurtów tematycznych **Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026**, który odbędzie się w terminie **22-24 kwietnia w Katowicach**, jest „**Europa pod presją**”, poświęcony geopolitycznej i gospodarczej pozycji Unii Europejskiej w świecie narastającej rywalizacji globalnych mocarstw.

Dyskusje w ramach tego nurtu koncentrować się będą na zdolności Unii Europejskiej do prowadzenia spójnej polityki zagranicznej, gospodarczej i bezpieczeństwa w warunkach rosnącej fragmentacji interesów narodowych. Jednym z głównych tematów będzie bilans między wspólnymi strategiami europejskimi a politykami państw członkowskich, szczególnie w kontekście relacji z największymi globalnymi graczami - Rosją, Chinami i USA.

Istotnym wątkiem debat będzie granica europejskiej solidarności w kluczowych obszarach strategicznych. Uczestnicy kongresu podejmą zagadnienia związane z długofalowym wsparciem dla Ukrainy, konsekwencjami wojny dla bezpieczeństwa Europy oraz trwałością sankcji i mechanizmów pomocowych. Równolegle analizowane będą kwestie bezpieczeństwa energetycznego, w tym dywersyfikacja źródeł dostaw, niezależność surowcowa oraz tempo transformacji energetycznej w warunkach presji kosztowej i geopolitycznej.

Nurt „Europa pod presją” obejmie również temat migracji, zarówno jako wyzwania społecznego i politycznego, jak i czynnika wpływającego na rynek pracy, stabilność państw członkowskich oraz relacje z krajami trzecimi. W tym kontekście dyskutowane będą europejskie mechanizmy zarządzania migracją oraz zdolność UE do wypracowania trwałych, wspólnych rozwiązań.

Centralne miejsce zajmą także zagadnienia związane z obronnością, technologiami



i surowcami. Debaty dotyczyć będą rozwoju europejskiego przemysłu obronnego, wspólnych projektów inwestycyjnych oraz budowy kompetencji technologicznych, w tym w obszarze półprzewodników, sztucznej inteligencji i infrastruktury cyfrowej. W kontekście globalnej rywalizacji

coraz większe znaczenie zyskuje pytanie o strategiczną autonomię Europy i zdolność do zabezpieczenia kluczowych łańcuchów dostaw.

Ważnym elementem dyskusji będzie konkurencyjność europejskiej gospodarki i przemysłu. Uczestnicy kongresu

podejmą analizę wpływu regulacji, polityki klimatycznej oraz kosztów energii na pozycję Europy wobec Stanów Zjednoczonych i Azji. Rozważane będą scenariusze nowych sojuszy gospodarczych, wspólnych inwestycji oraz instrumentów wsparcia dla strategicznych sektorów przemysłu.

Osobny blok debat poświęcony zostanie roli Polski i regionu Europy Środkowo-Wschodniej w kształtującej się architekturze polityczno-gospodarczej. W tym kontekście omawiana będzie pozycja Polski jako państwa granicznego UE, zaplecza logistycznego dla Ukrainy oraz rosnącego ośrodka przemysłowego i inwestycyjnego. Szczególną uwagę poświęci się także znaczeniu członkostwa Polski w grupie G20 - jako elementu wzmacniającego międzynarodowy prestiż, ale również jako zobowiązania do aktywnego udziału w globalnych debatach gospodarczych.

Nurt „Europa pod presją” wpisuje się w szerszą misję Europejskiego Kongresu Gospodarczego jako forum analizy długoterminowych trendów i strategicznych wyzwań. Katowickie debaty będą okazją do konfrontacji różnych perspektyw - politycznych, biznesowych i eksperckich - oraz do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy Europa jest w stanie zachować podmiotowość i konkurencyjność w coraz bardziej niestabilnym świecie.

Codziennosc Pierwszej Damy Ameryki. Film „Melania” od piatku w kinach



„Melania” to dokumentalny film dający wgląd w prywatne życie Pierwszej Damy USA

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W piątek 30 stycznia w kinach na całym świecie pojawi się dokumentalny film, w którym śledzimy przygotowania do inauguracji prezydenckiej w USA w 2025 roku z perspektywy Pierwszej Damy.

Film „Melania” to bezprecedensowa możliwość obserwowania codziennych działań Melanii Trump, od koordynowania przygotowań do inauguracji, przez udział w złożonym procesie przekazywania władzy w Białym Domu, po ponowną przeprowadzkę całej rodziny do Waszyngtonu. Dzięki materiałom filmowym obejmującym kluczowe spotkania, prywatne rozmowy oraz miejsca dotąd niedostępne dla kamer, dokument rzuca światło na powrót Melanii Trump do roli jednej z najbardziej wpływowych kobiet na świecie.

- To opowieść o dwudziestu dniach mojego życia, które poprzedziły zaprzysiężenie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy widzowie na całym świecie zostają zaproszeni do kin, aby być świadkami tak przełomowego momentu. Oto moje prywatne, szczere spojrzenie na to, jak godzę życie rodzinne, biznes i działalność filantropijną w mojej drodze do roli Pierwszej Damy Stanów Zjednoczonych Ameryki - mówi Melania Trump.

W sobotę w Białym Domu zorganizowano prywatny pokaz filmu dla rodziny, przyjaciół i wybranych VIP-ów. Według „The Hollywood Reporter” wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. reżyser filmu Brett Ratner, królowa Jordanii Rania, szefowie firm technologicznych Eric Yuan (Zoom) i Tim Cook (Apple), dyrektorka

generalna Nowojorskiej Giełdy Papierów Wartościowych Lynn Martin, dziedziczka fortuny Fiata Azzi Agnelli, Mike Tyson i fotografka Ellen von Unwerth, twórczyni plakatu do filmu.

Także prezydent Donald Trump obejrzał film w całości. Wcześniej znał jego fragmenty. Podczas jednej z podróży na pokładzie Air Force One stwierdził, że zrobiły one na nim wielkie wrażenie. - To jest niesamowite. Najpierw bestsellerowa książka, a teraz ten film, który najwyraźniej przyciąga uwagę wielu ludzi.

Uroczysta premiera dokumentu z udziałem prezydenckiej pary odbędzie się 29 stycznia w Waszyngtonie. Tego samego wieczoru przewidziano także lokalne premiery w dwudziestu miastach USA, m.in. w Los Angeles, Nowym Jorku, San Francisco, Dallas czy Chicago.

W niektórych kinach w USA, ze względu na ogromne zainteresowanie, zarezerwowano dodatkowe sale. - Nikt wcześniej nie miał takiego wglądu do codzienności Pierwszej Damy. W tym filmie po raz pierwszy Melania Trump zaprasza widzów do miejsc, których nikt dotąd nie widział - to bezprecedensowe - tłumaczył Marc Beckman, jeden z producentów filmu, a także doradca i wieloletni menedżer Pierwszej Damy.

Za produkcję filmu „Melania” odpowiada Amazon MGM Studios. Czas trwania dokumentu to 104 minuty.

Melania Trump ma 56 lat. Pochodzi ze Słowenii. W 1996 roku przyjechała do USA, gdzie zrobiła karierę modelki. Dwa lata później poznała Donalda Trumpa. W 2004 roku została jego żoną. Dwa lata później urodziła mu syna Barrona Williama. Była Pierwszą Damą USA w latach 2017-2021 i jest ponownie od 2025 roku.

„Ekskluzywny pustostan” zmieni się w Muzeum Rzek

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Od lat wskazywany jako „ekskluzywny pustostan”, budynek pod Wawelem wreszcie zyska funkcję. Powstanie tu Muzeum Rzek, a miasto zlikwiduje betonową patelnię wokół obiektu.

- Wyobrażam sobie to muzeum tak, że wchodzimy do miejsca, gdzie widzimy Wisłę - w Krakowie ma ona 46 km i chcemy to pokazać - zapowiada Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Krakowa. - Chcemy, by rzeka w skali 1:50 płynęła w tym muzeum. Z prawdziwymi barkami, galarami. Zrobimy to.

W tym roku mieszkańcy nie zobaczą jeszcze wystawy poświęconej krakowskim rzekom, nowe muzeum pokaże ją w 2028 roku. Wielu konkretów na razie nie ma, ponieważ wciąż tworzy się idea muzeum, ale w magistracie zapadła już decyzja.

- Wiele miast powstało dlatego, że była w pobliżu rzeka i wiele upadło, bo nierozsądnie blisko ustawiło się względem rzeki. Wisła, Rudawa, Prądnik, Dłubnia, Serafa zwana pieszczotliwie Srawą - to są bohaterki naszej opowieści w Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego - zapowiada Michał Niezabitowski.

Kosztowało 20 mln zł, a hula tu wiatr
- Nasz początek to jest Wisła. Kraków wziął się z Wisły - wyja-



Od lat piszemy, że budynek Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego to „ekskluzywny pustostan”

śnia Michał Niezabitowski. - Obok miejsca, gdzie mieści się ten budynek jest pieczara, o której Wincenty Kadłubek mówi, że książkę Krak zabił smoka i na skałę nad jego pieczarą wznosił miasto, które nazwał Kraków. Nie ma lepszego miejsca na opowieść o Wisłę i o Krakowie.

Podczas otwarcia w 2010 roku Jacek Majchrowski zapowiadał, że obiekt za 20 mln zł będzie służył turystom i mieszkańcom. Miał być „strategicznym punktem nowoczesnej, miejskiej sieci informacji turystycznej” - InfoKraków i punktem w ramach Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej (MSIT) - projektu realizowanego przez Województwo Małopolskie.

- Mam nadzieję, że ten prosty i funkcjonalny obiekt będzie służył wszystkim turystom przyjeżdżającym do Krakowa. Centrum ma zachęcać zarówno do zwiedzania Krakowa jak i miejscowości otaczających nasze miasto - mówił ówczesny prezydent miasta.

Na ponad 700 m kw powierzchni działał punkt informacji turystycznej, była też kawiarnia i stoiska z pamiątkami. Był również pomysł, by do pawilonu przenieść stragany z pamiątkami spod Wzgórza Wawelskiego. W 2022 roku budynek przeszedł z rąk Krakowskiego Biura Festiwalowego do spółki 5020. Teraz zawiaduje nim Zarząd Dróg Miasta Krakowa.

Zniknie beton

Miasto chce też zrewitalizować Plac Wielkiej Armii Napoleona, czyli wielką betonową patelnię pod Wawelem. Metamorfoza ma się zacząć jeszcze w tym roku. „Zamieniamy obecny parking w zielony, przyjazny, proklimatyczny plac, który wzmocni relację Krakowa z Wisłą” - zapowiadało miasto, ogłaszając w grudniu zeszłego roku konsultacje społeczne.

Celem projektu jest przekształcenie tego terenu w zieloną, przyjazną i reprezentacyjną przestrzeń publiczną, otwartą na bulwary wiślane i panoramę Wzgórza Wawelskiego. Teren, który dotąd pełnił funkcję parkingu dla autokarów, ma stać się miejscem spotkań, rekreacji i kontaktu z naturą.

W ramach koncepcji planowane jest wprowadzenie dużej ilości zieleni, drzew i elementów małej architektury. Projekt ma charakter proklimatyczny: ma ograniczyć efekt miejskiej wyspy ciepła, poprawić retencję wód opadowych i przywrócić naturalną więź Krakowa z Wisłą.

Przy ul. Powiśle powstanie też zbiornik retencyjny, którego celem będzie ochrona terenów w sąsiedztwie Wawelu przed podtopieniami podczas intensywnych opadów, a także zmniejszenie oddziaływania na rzekę Wisłę poprzez ograniczenie częstotliwości uruchomienia przelewów burzowych. Pojemność zbiornika wyniesie 14 350 metrów sześciennych.

Paulina Frankiewicz została dyrektorką programową Festiwalu Conrada w Krakowie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Międzynarodowy Festiwal Literatury im. Josepha Conrada ma nową dyrektorkę programową. Paulina Frankiewicz, aktywistka literacka, zastąpi w tej roli Olę Drendę.

Krakowski Festiwal Conrada jest uważany za najważniejsze międzynarodowe wydarzenie literackie w Polsce i jedno z istotniejszych w Europie. Od 2009 roku organizują go wspólnie Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe - operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO, oraz Fundacja Tygodnika Powszechnego. Wśród gości siedemnastu edycji festiwalu znaleźli się znakomici pisarze i pisarki z sześciu kontynentów, w tym osoby wy-



Paulina Frankiewicz jest filozofką

różnione prestiżowymi laureatami literackimi. Stałym elementem wydarzenia jest gala Nagrody Conrada przyznawanej za najlepszy debiut minionego roku.

Od stycznia nad programem festiwalu, który odbędzie się w październiku, pracuje Paulina

Frankiewicz. Z wykształcenia jest filozofką - w 2024 roku na Uniwersytecie Łódzkim obroniła doktorat poświęcony filozofii absurdu. Pracowała jako promotorka serii filozoficznych wydawnictwa tej uczelni, a także jako sekretarzynie czasopisma naukowego „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Literaria Polonica”. Od 2020 do 2024 roku była właścicielką kameralnej księgarni Do Dzieła w Łodzi, a w latach 2023-2024 pełniła funkcję wicedyrektorki Domu Literatury w Łodzi. Do niedawna zajmowała się promocją w Wydawnictwie Karakter. Jest prezeską Polskiego Stowarzyszenia Alberta Camusa, redaguje książki, pisze o literaturze, prowadzi spotkania autorskie, dyskusje i warsztaty czytelnicze.

- Festiwal Conrada, w którym uczestniczę od dawna, kojarzy mi się z wolnością myśli,

z dążeniem głęboko, ze stawianiem fundamentalnych pytań i szukaniem na nie odpowiedzi. Także na długi czas po zakończeniu festiwalowych wydarzeń, na własną rękę. Literatura to jedna z nielicznych przestrzeni, gdzie wciąż możemy być razem w poprzek wszelkich różnic. To nie do przecenienia. Warto pójść za prawdą opowieści, która może pomóc nam stać czoła rzeczywistości - przeszłej, obecnej i przyszłej, rozumieć i wzbogacać nasze wewnętrzne i zewnętrzne światy. Ogromnie się cieszę, że będę mieć swój udział we wspieraniu tej odwagi poszukiwań czytelniczek i czytelników - mówi Paulina Frankiewicz.

Na stanowisku dyrektorki wykonawczej Festiwalu Conrada pozostaje Carolina Pietyra, która równocześnie kieruje Krakowskim Biurem Festiwalowym. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Włamał się i ukradł... włosy

Policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież z włamaniem do salonu sprzedaży włosów. Do włamania doszło na terenie Wilanowa. Sprawca dokonał włamania w nocy przez okno znajdujące się w pomieszczeniu gospodarczym, dostał się do wnętrza salonu, skąd ukradł... kilkaset wiązek włosów naturalnych. Ponadto część wiązek zniszczył. Właściciel salonu oszacował straty na kwotę ponad 800 000 złotych.

Zawiadomienie o przestępstwie natychmiast uruchomiło

działania policjantów zajmujących się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu. 29-latek został zatrzymany na terenie Bemowa i doprowadzony do mokotowskiej komendy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży z włamaniem, za które Kodeks karny przewiduje karę nawet 10 lat pozbawienia wolności. Na wniosek Prokuratury sąd podjął decyzję o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

WARSZAWA

Wizyta prezydentki Mołdawii



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Od ceremonii oficjalnego powitania przez prezydenta Karola Nawrockiego na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego rozpoczęła się w poniedziałek oficjalna wizyta mołdawskiej przywódczyni Mai Sandu w Warszawie. Prezydentka spotkała się też z premierem Donaldem Tuskiem oraz marszałkami Sejmu i Senatu.

SONDAŻ

Liderem styczniowego sondażu zaufania IBRIŚ dla Onetu jest Karol Nawrocki z wynikiem 47,7 proc. (25 proc. „zdecydowanie ufa”, a 22,7 proc. „raczej ufa”). Brak zaufania do prezydenta zadeklarowało 45,9 proc. badanych. Drugi uplasował się wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, któremu ufa 44 proc. uczestników sondażu. Podium zamyka premier Donald Tusk, któremu łącznie ufa 41,7 proc. badanych

”

26 stycznia mija 60 lat od pierwszego udanego przeszczepu nerki w Polsce. To był absolutny kamień milowy.

Prof. Zbigniew Gałązka chirurg, angiolog, transplantolog

Gołoledź sparaliżowała część Polski. Odwołane pociągi, lekcje

Oprac. Karolina Wrońska
Polska

Marznący deszcz, oblodzone drogi, chodniki i tory. Tak wczoraj było w części województw w kraju. Nie kursowały niektóre pociągi, odwołano zajęcia w szkołach i odnotowano wiele kolizji i wypadków.

Od rana w poniedziałek w 13 województwach obowiązywały ostrzeżenia Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przed marznącymi opadami deszczu powodującymi gołoledź. Ponadto w dziewięciu województwach obowiązywał alert RCB ostrzegający przed marznącym deszczem i gołoledzią.

Ostrzeżeniami II stopnia przed opadami marznącymi objęte były województwa: zachodniopomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie i lubuskie. Natomiast w woj. mazowieckim, podkarpackim, lubelskim, łódzkim oraz częściowo w świętokrzyskim i podkarpackim obowiązywał alert I stopnia przed opadami marznącymi.

Z kolei w woj. podkarpackim do godz. 17 we wtorek obowiązuje ostrzeżenia I stopnia przed roztopami. Prognozuje się tam odwilż i topnienie pokrywy śnieżnej - temperatura minimalna wyniesie od 0 do 2 st. C, a maksymalna od 3 do 7 st. C.

Tyle z komunikatu, a życie pisało scenariusze na bieżąco.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

„Szkłanka” na chodnikach i drogach wielu miast w Polsce spowodowała wiele utrudnień, upadków i kolizji. Zamknięto szkoły, odwołano pociągi

Na zachodzie i północy kraju na drogach panowały bardzo trudne warunki, szczególnie na wojewódzkich i niższych kategoriach.

W wielu miastach pojazdy komunikacji miejskiej miały duże opóźnienia, skrzyżowania były zakorkowane. Był też problem z wjazdem i wyjazdem z miast.

Z uwagi na gołoledź odwołano lekcje w niektórych szkołach w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim. Nie kursowały też autobusy szkolne.

Dla podopiecznych szkół, którzy mimo warunków atmosferycznych dotarli do placówek lub nie mogli zostać w domach, zorganizowano opiekę w świetlicach szkolnych.

Z powodu oblodzenia sieci trakcyjnej wstrzymano ruch m.in. na odcinkach linii nr Wrocław - Szczecin oraz Poznań - poinformował zarządca infrastruktury, PKP PLK.

Wstrzymano również ruch pociągów na kilku innych odcinkach, m.in.: Poznań Główny - Frankfurt/Oder w obu kierunkach; Poznań Główny - Wrocław Główny w obu kierunkach; Rze-

pin - Szczecin Główny w obu kierunkach; Poznań Główny - Szczecin Główny w obu kierunkach.

Część pociągów miała też spore opóźnienia.

Służby drogowe pracowały przez cały dzień, ale w większości miejsc marznące opady deszczu powodowały, że na posypanych powierzchniach ponownie tworzyła się warstwa lodu.

Kierowcy, którzy rano musieli dostać się do pracy, stali w ogromnych korkach. Informowali, że np. pokonanie 5-kilometrowego odcinka zajmowało ok. 40 minut. PAP

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info_

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Terroryści wtargnęli na boisko piłkarskie. Zastrzelili 11 osób i ranili 12

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Co najmniej 11 osób zginęło, a 12 zostało rannych po tym, jak uzbrojeni napastnicy otworzyli ogień na boisku piłkarskim w środkowym Meksyku.

W środkowym Meksyku uzbrojeni napastnicy wdali się na boisko i otworzyli ogień, podała miejscowa policja.

Burmistrz Salamanki, Cesar Prieto mówił, że bandyci zaatakowali pod koniec meczu. 10 osób zginęło na miejscu, a kolejna zmarła w szpitalu. Wśród rannych była kobieta i dziecko.

Burmistrz nazwał wydarzenie częścią „fali przestępczości” nękającej miasto i zwrócił się do prezydent Meksyku Claudia

Sheinbaum z prośbą o pomoc w opanowaniu przemocy.

Prokuratura w Guanajuato prowadzi dochodzenie w sprawie incydentu i współpracuje z władzami federalnymi w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w regionie.

Guanajuato znalazło się na szczycie listy miast z największą liczbą zabójstw w Meksyku w zeszłym roku. Obszar ten był polem bitwy dla lokalnego gangu Santa Rosa de Lima i Kartelu Nowej Generacji Jalisco.

Pomimo zapewnień rządu, że wskaźnik morderstw w Meksyku w 2025 był najniższy od 2016 roku, wynosząc 17,5 zabójstw na 100 000 mieszkańców, analitycy ostrzegają, że dane te mogą nie w pełni odzwierciedlać skalę przemocy w kraju.



Przerażona publika starała się schować przed bandytami

FOT. TWITTER

Delcy Rodriguez ma dość rozkazów Waszyngtonu

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pełniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez powiedziała, że ma dość rozkazów Waszyngtonu - podała w poniedziałek amerykańska stacja CNN

- Dość już rozkazów Waszyngtonu wobec polityków w Wenezueli - oświadczyła w niedzielę p.o. prezydenta na spotkaniu z grupą pracowników sektora naftowego w mieście Puerto La Cruz na północnym wschodzie kraju.

Według Rodriguez Wenezuelczycy sami muszą rozwiązać wewnętrzne konflikty. - Ta republika zapłaciła bardzo wysoką cenę za konieczność zmierzania się z konsekwencjami faszyzmu i ekstremizmu - dodała.

3 stycznia siły USA przeprowadziły uderzenia na cele

w Caracas i w kilku innych miastach Wenezueli. W czasie operacji żołnierze amerykańscy schwytali Maduro i przewieźli go do USA, gdzie stanął on przed sądem, oskarżony m.in. o „zmowę narkoterrorystyczną”. Władzę w Wenezueli utrzymali jednak stronnicy Maduro, a obowiązki prezydenta przejął jego zastępczyni Delcy Rodriguez.

Jak przypomina CNN, dotychczas Rodriguez starała się zarówno utrzymać w swej ekipie stronników Maduro, jak i zadowalać swoimi działaniami prezydenta USA Donalda Trumpa. Amerykanie postawili przed władzami w Caracas szereg żądań, w tym zerwanie bliskich stosunków z Chinami, Iranem, Rosją i Kubą oraz zgodę na wyłączną współpracę z USA w zakresie wydobycia ropy naftowej. PAP

Final negocjacji handlowej Unii z Indiami coraz bliżej

Oprac. Karolina Wrońska
UE

Minister rolnictwa Stefan Krajewski powiedział w poniedziałek, że umowa handlowa UE z Indiami na pewno nie dotyczy rolnictwa w takim stopniu, jak umowa z Mercosurem.

UE finalizuje trwające od 20 lat negocjacje handlowe z Indiami. We wtorek (27.01) na szczycie w Delhi, z udziałem premiera Indii Narendy Modiego oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, ma dojść do zakończenia rozmów i zawarcia wstępnego porozumienia.

Trzeba poznać ostateczny kształt umowy

- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - i na to, oczywiście, czekamy i będziemy tutaj się odnosić w zależności od tego, co zapadnie już w tych ustaleniach między Komisją Europejską a Indiami - powiedział dziennikarzom Krajewski, który w poniedziałek w Brukseli wziął udział w posiedzeniu ministrów rolnictwa z państw UE.

Krajewski przyznał, że sektor rolny „jest praktycznie wyłą-



FOT. PAP/WIKTOR DĄBKOWSKI

- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - powiedział minister rolnictwa

czony” z umowy z Indiami. - Tutaj w drugą stronę, to my szukamy cały czas rynków zbytu dla naszych jabłek, dla naszych produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie - zaznaczył.

Wstępne polityczne porozumienie nie oznacza jeszcze zawarcia umowy. Uruchomi ono proces jej zatwierdzenia. W przypadku umowy z blokiem państw Ameryki Południowej Mercosur zajęło to UE ponad rok - negocjacje zakończono w grudniu 2024 r., a do formalnego zawarcia porozumienia doszło 17 stycznia br.

Wolny handel między Unią a Indiami

Umowa o wolnym handlu między UE a Indiami miałaby stworzyć jeden z największych obszarów handlowych na świecie, liczący około 2 mld ludzi. Podobnie jak w przypadku porozumienia z Mercosurem, Indie mają otworzyć

Minister: - To my szukamy rynków zbytu dla naszych jabłek, produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie

swoje rynek na towary przemysłowe z UE, w tym auta, poprzez zmniejszenie wysokich ceł, uznawanych za zaporowe przez unijskich producentów.

Ewentualna liberalizacja handlu w obszarze rolnym budzi z kolei obawy w Indiach, gdzie - mimo drastycznego spadku udziału rolnictwa w PKB - nadal stanowi ono kluczową gałąź gospodarki. Szacuje się, że z rolnictwa utrzymuje się około połowa z ponad 1,3 mld mieszkańców Indii.

PAP

Unia Europejska ostatecznie zatwierdziła zakaz importu rosyjskiego gazu od 2027 r.

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ministrowie z państw członkowskich Unii zatwierdzili w poniedziałek na posiedzeniu Rady UE zakaz importu rosyjskiego gazu, który ma wejść w życie w 2027 r.

Nowe regulacje przewidują wstrzymanie importu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) do końca 2026 r., a gazu dostarczanego rurociągami - do 30 września 2027 r.

Zaprzęciem przepisów opowiedziały się prawie wszystkie państwa członkowskie. Przeciwno głosowały Węgry i Słowacja, a Bułgaria wstrzymała się od głosu. Nieprzestrzeganie nowych przepisów może skutkować karami - w wysokości co najmniej 2,5 mln euro dla osób fizycznych i co najmniej 40 mln



FOT. GOV.CY

Odchodzimy od szkodliwego uzależnienia od rosyjskiego gazu - powiedział Michael Damianos, minister energii, handlu i przemysłu Cypru

euro dla firm, a także, w przypadku przedsiębiorstw - w wysokości równej co najmniej 3,5 proc. całkowitego światowego obrotu firmy lub 300 proc. szacowanego obrotu transakcyjnego.

Zgodnie z nowymi przepisami, do 1 marca 2026 r. kraje UE muszą przygotować krajowe plany dywersyfikacji dostaw

gazu i zidentyfikować potencjalne wyzwania związane z zastąpieniem gazu rosyjskiego. W tym celu firmy będą zobowiązane do powiadomienia władz i Komisji o wszelkich obecnie obowiązujących kontraktach na rosyjski gaz.

W przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego i poważ-

nego zagrożenia bezpieczeństwa dostaw w jednym lub kilku krajach UE, Komisja może zawiesić zakaz importu na okres do czterech tygodni. Komisja planuje również zaproponować przepisy mające na celu stopniowe wycofywanie importu rosyjskiej ropy naftowej do końca 2027 r.

Po pełnowymiarowej agresji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej w 2022 r., przywódcy państw UE zgodzili się w tzw. Deklaracji Wersalskiej z marca 2022 r. na jak najszybsze odejście od zależności od rosyjskich paliw kopalnych.

W rezultacie import gazu i ropy naftowej z Rosji do UE znacznie zmniejszył się w ostatnich latach. Choć import ropy spadł do poziomu poniżej 3 proc. całkowitej wielkości dostaw w 2025 r., rosyjski gaz stanowił w ubiegłym roku około 13 proc. importu do UE, o wartości ponad 15 mld euro rocznie. PAP

KREDYTY ROSNĄ STATYSTYKI DOTYCZĄCE LICZBY WNIOSKÓW, A TAKŻE KWOTY

Polacy znów ruszyli po kredyty

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Zainteresowanie kredytami mieszkaniowymi wyraźnie przyspiesza: wzrosła zarówno liczba wniosków, jak i wartość kredytów, o jakie ubiegali się klienci banków na zakup mieszkania.

BIK Indeks Popytu na Kredyty Mieszkaniowe pokazuje, że grudzień 2025 r. przyniósł wyraźne ożywienie na rynku kredytów hipotecznych. W ujęciu rocznym wartość zapytań przesyłanych do Biura Informacji Kredytowej wzrosła o 41,3%. Oznacza to, że banki i SKOK-i - w przeliczeniu na jeden dzień roboczy - raportowały do Biura Informacji Kredytowej zapytania o kredyty mieszkaniowe na kwotę znacząco wyższą niż w grudniu 2024 r. To jeden z najmocniejszych sygnałów rosnącego popytu pod koniec roku.

Średnia kwota kredytu rośnie

W grudniu 2025 r. o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 33,48 tys. osób. Rok wcześniej było to 28,00 tys., co oznacza wzrost liczby wnioskodawców o 28,8% rok do roku. Jednocześnie widać sezonowe wyhamowanie względem listopada 2025 r. - liczba osób składających wnioski była niższa o 9,6%. To typowe zjawisko końca roku, kiedy część klientów odkłada decyzje finansowe na kolejne miesiące.



Zainteresowanie kredytami hipotecznymi i własnym „M” jest coraz większe

Rosną nie tylko statystyki dotyczące liczby wniosków, ale także kwoty, o które wnioskują klienci. W grudniu 2025 r. średnia wartość kredytu mieszkaniowego wyniosła 487,77 tys. zł. To poziom wyższy o 9,7% w porównaniu do grudnia 2024 r. oraz o 2,4% wyższy niż w listopadzie 2025 r. Dane te potwierdzają, że kredytobiorcy dysponują coraz większą zdolnością kredytową.

Co napędza popyt?

Ekspert BIK wskazuje na kilka kluczowych czynników stojących za obserwowanym trendem.

- W grudniu 2025 r. w ujęciu rocznym wzrosła o prawie 29% liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy, co jest wynikiem wzrostu zdolności kredytowej wnioskodawców - zauważa dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk Grupy BIK.

Jak podkreśla, utrzymujący się przez cały 2025 rok wzrost zainteresowania kredytami hipotecznymi to przede wszystkim efekt obniżek stóp procentowych. Dodatkowym wsparciem dla popytu jest także nominalny wzrost wynagrodzeń o ok. 7% rok do roku, który przekłada się na lepszą ocenę zdolności kre-

dytowej i możliwość wnioskowania o wyższe kwoty.

BIK Indeks Popytu na Kredyty Mieszkaniowe to wskaźnik obrazujący zmiany zainteresowania kredytami mieszkaniowymi. Pokazuje on, jak zmienia się łączna wartość wniosków składanych przez klientów indywidualnych w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Indeks stanowi narzędzie do oceny trendów rynkowych w kolejnych miesiącach. Dane z grudnia 2025 r. jasno wskazują, że popyt na kredyty mieszkaniowe pozostaje w trendzie wzrostowym.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011468323

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym
pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej
w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży:

nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę ewidencyjną nr 958, objęta księgą wieczystą nr TR10/00081246/9, położona w miejscowości Stanisławice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 92 000,00 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023”** w terminie do dnia **11.02.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, **w wysokości 10% ceny wywoławczej**, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** - w terminie do dnia **11.02.2026 r. włącznie**. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępując do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 12.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

0011458073

**SZEROKA
PERSPEKTYWA
MIESZKAŃ**

DOM-BUD

www.dom-bud.pl



KRAKÓW

**INWESTYCJA:
UL. STAWOWA**

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,54

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,31

DANE WG NBP Z DNIA 26.01.2026, G. 12:00

PRACA 25 TYS. ZŁ NA NIEKTÓRYCH STANOWISKACH TO JUŻ STANDARD

Pilnie szukają ludzi do pracy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl**Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego kształtuje się na poziomie od 30 tys. do 60 tys. złotych brutto.**

Business unit manager, z odpowiedzialnością za obszar sprzedaży i marketingu, może liczyć na wynagrodzenie od 25 tys. do 45 tys. złotych brutto, a dyrektor działu R&D - do 40 tys. złotych brutto. Natomiast specjaliści ds. regulacji w branży farmaceutycznej mogą liczyć na wynagrodzenia rzędu 15 tys. zł brutto miesięcznie.

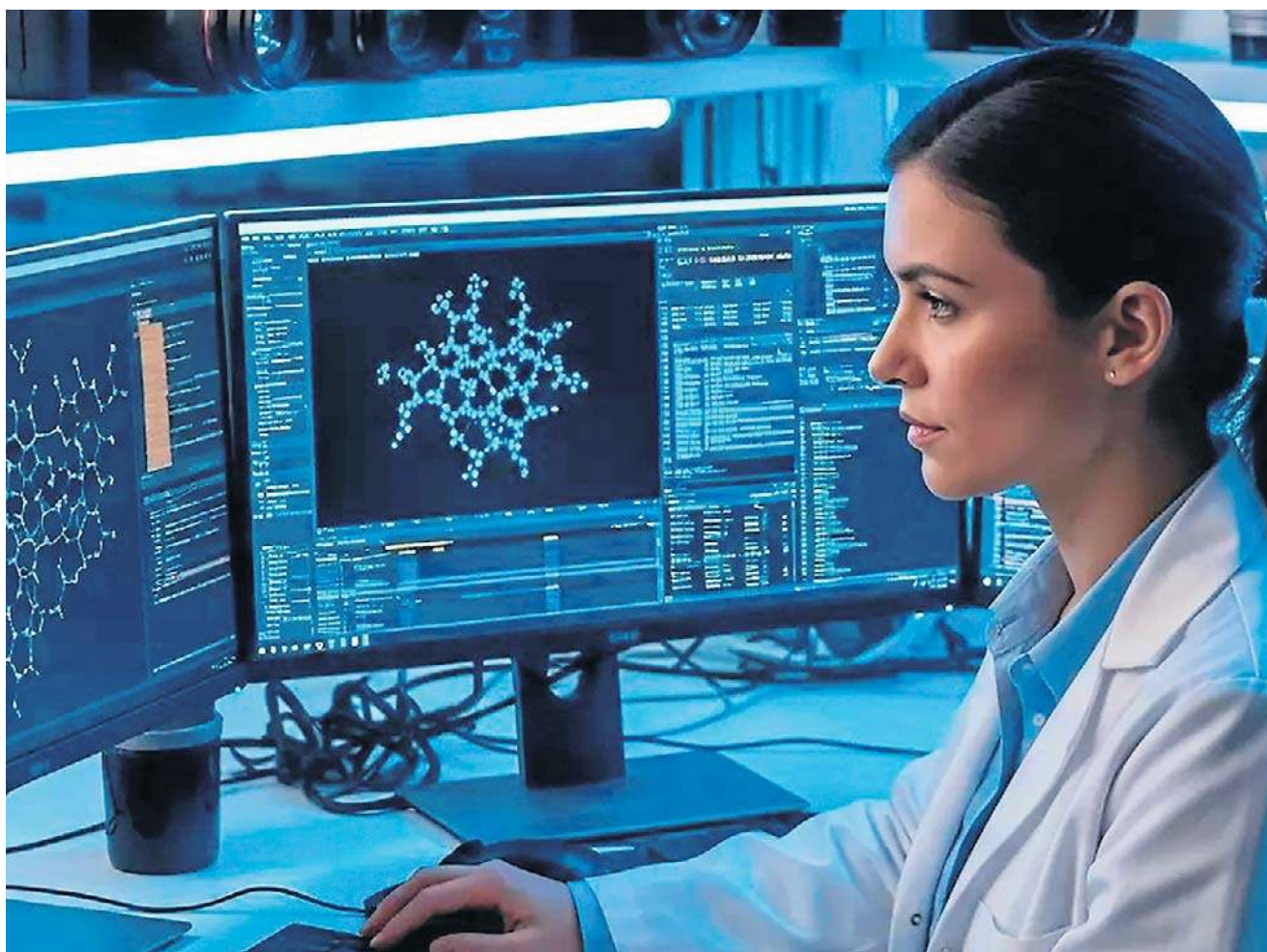
O 26,2% zwiększyła się liczba przedsiębiorstw w sektorze biotechnologicznym

Sektor biotechnologiczny jest jednym z najbardziej przyszłościowych w Polsce i systematycznie rośnie. Taką działalność prowadziło 246 firm w 2024 r. (to najnowsze dane GUS), co oznacza wzrost o 26,2% w porównaniu z rokiem poprzednim. Więcej niż co trzecia firma (38,6%) była wyspecjalizowana wyłącznie w biotechnologii, a prawie dwie trzecie (64,2%) prowadziło działalność badawczo-rozwojową (B+R).

Inwestycje w działalność badawczo-rozwojową, przeniesienie produkcji do Europy przez niektóre koncerny, ale też rozwój biotechnologii zwiększyły popyt na specjalistów, a pracodawcy zaczęli o nich konkurować między sobą.

Rośnie popyt na pracowników, którzy łączą wiedzę z różnych dziedzin: biologii, chemii, informatyki i analizy danych

- Branża biomedyczna i farmaceutyczna zmienia się dziś szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Coraz częściej wykorzystuje się w niej sztuczną inteligencję, analizę danych i nowoczesne technologie cyfrowe. Jednak ta rewolucja ma też swoją drugą stronę - bra-



Rośnie popyt na inżynierów, naukowców, personel techniczny w branży biotechnologicznej

kuje specjalistów, którzy potrafią te technologie dobrze wykorzystać - mówi Sławomir Jagieła, ekspert ds. systemu ochrony zdrowia i rynku farmaceutycznego Business Centre Club.

Firmy poszukują teraz osób, które łączą wiedzę z różnych dziedzin: biologii, chemii, informatyki i analizy danych. Potrzebni są bioinformatycy, programiści zajmujący się medycyną, eksperci od sztucznej inteligencji w zdrowiu czy inżynierowie biomedycy. Stanowiska lekarzy prowadzących badania kliniczne czy specjalistów zajmujących się regulacjami prawnymi również się zmieniają.

- Ci pracownicy muszą znać narzędzia cyfrowe i potrafić pracować z danymi. Problemem jest też to, że uczelnie wyższe dopiero zaczynają two-

żyć kierunki, które kształcą w tych obszarach. To nie są zwykłe kompetencje, które można zdobyć w krótkim czasie. Połączenie umiejętności z biologii, chemii i IT wymaga wielu lat nauki i praktyki. Jeśli nie zaczniemy kształcić większej liczby interdyscyplinarnych ekspertów, Europa - w tym Polska - może pozostać w tyle za Stanami Zjednoczonymi czy Chinami, które intensywnie inwestują w biotechnologię i sztuczną inteligencję - dodaje Jagieła.

Według analiz firmy doradztwa personalnego ManpowerGroup, w ostatnim czasie zapotrzebowanie na pracowników przesunęło się w kierunku kompetencji technicznych i regulacyjnych, związanych z syntezą chemiczną i bioprocessami, jakością, walidacją i analityką laboratoryjną. Potrzebni są też

m.in. inżynierowie automatyzacji, bo nowoczesna produkcja i badania coraz silniej opierają się na danych i automacie.

- Niestety, wiele stanowisk jest trudnych do obsadzenia, a procesy rekrutacyjne się wydłużają. Konsekwencją tej sytuacji jest presja rynkowa i zmiany w wynagrodzeniach - twierdzi Katarzyna Gołek, kierownik ds. rekrutacji w sektorze inżynierii i nauk przyrodniczych w Manpower.

Kierownicy działów R&D czy regulatory affairs otrzymują stawki znacząco wyższe niż przeciętna krajowa

Najsilniejszy wzrost wynagrodzeń - i to już od kilku miesięcy - dotyczy stanowisk menedżerskich i eksperckich. Kierownicy działów R&D czy regu-

latory affairs (zajmują się przepisami, licencjami - przyp. red.) otrzymują stawki znacząco wyższe niż przeciętna krajowa, a w ofertach pojawiają się widełki, które jeszcze niedawno były rzadkością. To dotyczy również specjalistów średniego szczebla w obszarze jakości (quality control/ quality assurance) oraz pracujących w laboratoriach. Wynagrodzenia na niższych stanowiskach, w tym administracyjnych, rosną wolniej, co dodatkowo powiększa różnicę między wynagrodzeniami na poziomie podstawowym a eksperckim. Ponadto coraz bardziej widoczna staje się dysproporcja pomiędzy mniejszymi lokalnymi firmami, a globalnymi, mocno osadzonymi międzynarodowo, gdzie możliwości finansowe przekraczają średnie stawki rynkowe.

- Przykładowo, specjaliści ds. regulacji w branży farmaceutycznej (z doświadczeniem) mogą liczyć na wynagrodzenia rzędu 15 tys. zł brutto miesięcznie. Dotyczy to częściej organizacji kontraktowych, pośredniczących w rejestracji leków niż samych producentów leków. Tutaj wynagrodzenia są nieco niższe: 9-12 tys. zł brutto miesięcznie. W mniejszych firmach obserwujemy natomiast stawki w widełkach 7,5 - 9,5 tys. zł brutto miesięcznie. Popyt na pracowników w life science rośnie, a wynagrodzenia rosną najszybciej tam, gdzie brakuje wiedzy specjalistycznej i doświadczenia - mówi Katarzyna Gołek, kierownik do spraw rekrutacji w sektorze inżynierii i nauk przyrodniczych w Manpower.

Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego wynosi od 30 tys. do 60 tys. zł brutto

Jednymi z najlepiej opłacanych stanowisk są funkcje w działach medycznych. Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego kształtuje się na poziomie od 30 tys. do 60 tys. złotych brutto (dane Michael Page). Business unit manager, z odpowiedzialnością za obszar sprzedaży i marketingu w danym obszarze terapeutycznym, może liczyć na wynagrodzenie od 25 tys. do 45 tys. złotych brutto, a dyrektor działu R&D - do 40 tys. złotych brutto. Należy pamiętać, że poziom wynagrodzenia zarówno dla tych, jak i innych stanowisk zawsze jest uzależniony od wielkości organizacji i doświadczenia kandydata.

- Obserwujemy ciągły popyt na inżynierów, naukowców czy personel medyczny. Przemiany w kierunku biotechnologii, medycyny personalizowanej oraz cyfryzacji sektora zdrowia zapewniają stabilność i długoterminowy rozwój tej branży, co czyni ją atrakcyjną z punktu widzenia perspektyw zatrudnienia - twierdzi Sylwia Podpłóńska, manager w Michael Page Human Resources.

©

Polskie banki może czekać armagedon, jakiego nie widzieliśmy nigdy

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

W najbliższych tygodniach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ma wydać długo wyczekiwane orzeczenie w sprawie stosowania wskaźnika WIBOR w umowach kredytowych. Zanim zanurzymy się w analizę możliwych skutków, sprawdzamy czy faktycznie jesteśmy u progu rewolucji podobnej do tej, którą przyniosły orzeczenia dotyczące kredytów frankowych?

Strefa Biznesu: Jak należy ocenić ten moment - czy faktycznie jesteśmy u progu rewolucji podobnej do tej, którą przyniosły orzeczenia dotyczące kredytów frankowych?
Mec. Stanisław Rachelski: Zdecydowanie tak. To, co obserwujemy, to jeszcze jeden etap bardzo istotnej debaty wokół uczciwości i transparentności umów kredytowych. Warto pamiętać, że podobnie jak w sprawach frankowych, kluczowe pytanie dotyczy relacji między prawem konsumenckim a praktykami rynkowymi - czyli czy konsumenci byli i są prawidłowo i w pełni informowani o ryzykach, mechanizmach rozliczania oraz potencjalnych konsekwencjach zastosowania określonych wskaźników, w tym WIBOR-u.

W mediach pojawia się określenie, że „WIBOR może stać się nowym frankiem”. Czy to porównanie jest trafne, czy jednak mamy do czynienia z innym zjawiskiem?

Mec. Michał Kanabaja: Mam pewne podobieństwa. Przede wszystkim fakt, że wielu kredytobiorców jest związanych umowami, które ich zdaniem zawierają niedostatecznie jasno przedstawione mechanizmy finansowe. Jednak sytuacja prawna WIBOR-u i sytuacja frankowa nie są identyczne. Kredyty frankowe były powiązane z walutą obcą (CHF), a przez to podlegały ryzyku kursowemu oraz ryzyku walutowemu. Gdy frank gwałtownie się umacniał wobec złotego, zadłużenie i raty kredytów rosły w sposób trudny do przewidzenia dla przeciętnego konsumenta, nadto bank sam decydował o kursie służącym do zapisanie salda zadłużenia lub wypłaty kredytu oraz do spłaty poszczególnych rat. WIBOR z kolei to indeks referencyjny, który sam w sobie nie jest walutą ani instrumentem inwestycyjnym - jego problemem jest sposób, w jaki banki informo-

wały - a raczej nie poinformowały - o jego znaczeniu i ryzyku dla kredytobiorcy.

Na co zwróciła uwagę opinia rzecznika generalnego TSUE dotycząca zakwestionowania WIBOR-u? Jakie są jej praktyczne implikacje?

Mec. Rachelski: Kluczową jest odpowiedzialność banków za rzetelne poinformowanie kredytobiorcy. Opinia rzecznika podkreśliła, że postanowienia umowne odnoszące się do WIBOR-u mogą podlegać badaniu pod kątem dyrektywy konsumenckiej 93/13 - czyli sprawdzania, czy są „niedozwolone” lub prowadzą do nierównowagi stron. To oznacza, iż brak jasnej informacji może skutkować usunięciem postanowienia dotyczącego WIBOR-u, a nawet unieważnieniem całej umowy.

Jeśli TSUE podaży za opinią rzecznika, czym to może skutkować dla kredytobiorców i banków? Czy spodziewacie się fali pozwów?

Mec. Kanabaja: Tak, taka możliwość jest bardzo realna. Już teraz rośnie liczba zapytań kredytobiorców analizujących swoje umowy, a liczba spraw sądowych dotyczących eliminacji WIBOR-u albo jego usunięcia z umów dynamicznie wzrasta. Jeżeli orzeczenie będzie uwzględniało stanowisko rzecznika, to może to być zapowiedź podobnego efektu jak w sprawach frankowych - wzrostu liczby pozwów i rosnącego zainteresowania dochodzeniem swoich praw.

Czy wobec tego kredytobiorcy powinni już dziś przygotować się do procesów sądowych? Jakie działania rekomendujecie?

Mec. Rachelski: Każdy przypadek trzeba analizować indywidualnie. W pierwszej kolejności warto sprawdzić, czy w umowie zawarte zostały wszystkie elementy obowiązku informacyjnego - w sposób jasny i zrozumiały. Jeżeli bank tego nie zrobił, to istnieje realna podstawa do kwestionowania postanowień dotyczących WIBOR-u. Wielu kredytobiorców może również rozważyć profesjonalną analizę umowy, ponieważ specyfika tych spraw wymaga precyzyjnej interpretacji.

Na ile państwa praktyka z kredytami frankowymi przygotowała kancelarie na potencjalne „tsunami” spraw WIBOR-owych?

Mec. Kanabaja: Praktyka frankowa dała nam ogromne doświadczenie w prowadzeniu



Obserwujemy jeszcze jeden etap bardzo istotnej debaty wokół uczciwości i transparentności umów kredytowych

spraw przeciwko bankom - zarówno pod kątem strategicznym, jak i procesowym. Przez lata uwolniliśmy tysiące kredytobiorców od niesprawiedliwych zobowiązań, wskazując drogi i argumenty, które sąd uznał za zasadne. To doświadczenie jest teraz kluczowe w analizie przypadków związanych z WIBOR-em - ponieważ mamy wypracowane linie argumentacyjne oraz metodologię badania ryzyka i przejrzystości umów.

Banki twierdzą, że masowe pozw mogłyby zagrozić stabilności sektora finansowego i sparaliżować sądy. Jak państwo odpowiadacie na te argumenty?

Mec. Rachelski: Kluczową zasadą prawa jest ochrona konsumenta i równość stron umowy. Jeżeli banki nie wypełniły obowiązków informacyjnych, to ochrona ta musi zostać przywrócona, i to niezależnie od argumentów o ryzyku dla sektora bankowego. Warto też pamiętać, że rzetelność informacji w umowie to fundament uczciwego obrotu; jej brak nie może być rekompensowany jedynie interesem instytucji finansowych.

Rok 2026 zapowiada się intensywnie. Jaki jest państwa kluczowy komunikat dla kredytobiorców dotyczący WIBOR-u?

Mec. Kanabaja: Bądźcie świadomi swoich praw. Ten rok może przynieść rozwiązania, które zmienią krajobraz umów kredytowych w Polsce. Jeżeli mają państwo umowy oparte na WIBOR-ze, proszę nie odkładać ich analizy na później. Proszę pamiętać, że rośnie liczba argumentów, które mogą służyć do ich kwestionowania.

©P

REKLAMA

0011468388

OGŁOSZENIE

Wójt Raby Wyżnej ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na najem:

LOKAL UŻYTKOWY NR 1.

- lokal użytkowy o powierzchni 48,94 m2 usytuowany na pierwszym piętrze w budynku wielofunkcyjnym Sieniawa 8B na działce ewid. 3391/48 - obręb 007 - Sieniawa, Gmina Raba Wyżna (KW NS1T/00051817/6), przeznaczony do najmu na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (z wyłączeniem działalności mogących naruszyć dobre imię Wynajmującego lub stać w sprzeczności z charakterem obiektu).
- cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego **1203.92 zł** (brutto)
- wadium: 100,00 zł.
- okres obowiązywania umowy: 3 lata
- wyposażenie lokalu i niezbędne prace dostosowawcze Najmujący wykona we własnym zakresie i na własny koszt
- Oprócz czynszu naliczane są opłaty niezależne (energię elektryczną, wodę i ścieki, dostęp do internetu, centralne ogrzewanie, system monitoringu budynku i inne oraz podatki i opłaty lokalne)

LOKAL UŻYTKOWY NR 2.

- lokal użytkowy o powierzchni 47,08 m2 usytuowany na pierwszym piętrze w budynku wielofunkcyjnym Sieniawa 8B na działce ewid. 3391/48 - obręb 007 - Sieniawa, Gmina Raba Wyżna (KW NS1T/00051817/6), przeznaczony do najmu na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (z wyłączeniem działalności mogących naruszyć dobre imię Wynajmującego lub stać w sprzeczności z charakterem obiektu)
- cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego **1158.17 zł** (brutto)
- wadium: 100,00 zł.
- okres obowiązywania umowy: 3 lata
- wyposażenie lokalu i niezbędne prace dostosowawcze Najmujący wykona we własnym zakresie i na własny koszt
- Oprócz czynszu naliczane są opłaty niezależne (energię elektryczną, wodę i ścieki, dostęp do internetu, centralne ogrzewanie, system monitoringu budynku i inne oraz podatki i opłaty lokalne)

LOKAL UŻYTKOWY NR 3.

- lokal użytkowy o powierzchni 94,30 m2 usytuowany na pierwszym piętrze w budynku wielofunkcyjnym Podsarnie 61 na działce ewid. 2199/2, 2201/3, 2200, 2201/2 - obręb 004 - Podsarnie, Gmina Raba Wyżna (KW NS1T/00133410/2), przeznaczony do najmu na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (z wyłączeniem działalności mogących naruszyć dobre imię Wynajmującego lub stać w sprzeczności z charakterem obiektu)
- cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego **2319.78 zł** (brutto)
- wadium: 200,00 zł.
- okres obowiązywania umowy: 3 lata
- wyposażenie lokalu i niezbędne prace dostosowawcze Najmujący wykona we własnym zakresie i na własny koszt
- Oprócz czynszu naliczane są opłaty niezależne (energię elektryczną, wodę i ścieki, dostęp do internetu, centralne ogrzewanie, system monitoringu budynku i inne oraz podatki i opłaty lokalne)

Otwarcie ofert w części jawnej przetargu nastąpi w dniu 27 lutego 2026 r. - w Urzędzie Gminy w Rabie Wyżnej (Raba Wyżna 41) kolejno:

- 12.00 - lokal nr 1
- 12.15 - lokal nr 2
- 12.30 - lokal nr 3

- minimalne postąpienie przy ustalaniu czynszu dzierżawnego zostaje ustalone na 1% ceny wywoławczej
- aktualizacja czynszu dzierżawnego - raz w roku zgodnie ze wskaźnikiem GUS
- Najemca będzie zobowiązany do zapłaty podatku od nieruchomości
- Wzory oświadczeń niezbędnych do przystąpienia do przetargu są do pobrania w BIP Gminy Raba Wyżna

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium w terminie do dnia **24 lutego 2026 r.** gotówką, w kasie Urzędu Gminy Raba Wyżna lub na rachunek prowadzony przez Bank Spółdzielczy w Rabie Wyżnej pod numerem 18 8815 0002 0000 0000 0260 0003, za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek lub do kasy Urzędu Gminy Raba Wyżna
 - złożenie w Urzędzie Gminy Raba Wyżna (Raba Wyżna 41) na dzienniku podawczym do 27.02.2026 r do godz. 10.00 w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta przetargowa na najem lokalu użytkowego 1, 2, 3 /wskazać właściwy lokal/” oraz „Nie otwierać przed 27.02.2026 godz. 12.00” Na kopercie winna się również znaleźć dokładna nazwa i adres Oferenta.
- Dowód potwierdzający uiszczenie wadium, dowód tożsamości (pełnomocnictwa w przypadku reprezentowania innej osoby) należy okazać Komisji Przetargowej przed przystąpieniem do przetargu (może zostać załączony do oferty).
- W stosunku do zwycięzcy przetargu wadium zalicza się na poczet zapłaty pierwszego czynszu dzierżawnego, a w razie uchylenia się przez niego od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Gminy Raba Wyżna.

Pozostałe informacje oraz wizje w lokalach można umówić w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rabie Wyżnej, od poniedziałku do piątku w godz. od 7.45. do 15.45, tel. 18 269 12 50.

Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży:

nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym nr 13, działka ewidencyjna nr 493/1 o powierzchni 0,4600 ha, położona w miejscowości Cikowice 13, gmina Bochnia, powiat Bocheński, dla której prowadzona jest księga wieczysta onr TR10/0028072/9.

Cena wymuszona wynosi 404 000,00 zł (czterysta cztery tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023”** w terminie do dnia **11.02.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, **w wysokości 10% ceny wywoławczej**, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** – w terminie do dnia **11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 12.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA

0011468267

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/2/2023
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży:

nieruchomość gruntowa stanowiąca działki ewidencyjne nr 858, 863, 1044/1, 1044/2, położona w miejscowości Wola Rzędzińska, gmina Tarnów, powiat tarnowski, objęta księgą wieczystą nr TR1T/00039774/4.

Cena wymuszona wynosi 163 000,00 zł (sto sześćdziesiąt trzy tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/2/2023”** w terminie do dnia **11.02.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, **w wysokości 10% ceny wywoławczej**, na rachunek bankowy nr **48 1020 2892 0000 5002 0851 3378** – w terminie do dnia **11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 13.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA

0011468303

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży:

nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę ewidencyjną nr 226/2, objęta księgą wieczystą nr TR10/84553/5, położona w miejscowości Cikowice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 120 000,00 zł (sto dwadzieścia tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023”** w terminie do dnia **11.02.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, **w wysokości 10% ceny wywoławczej**, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** – w terminie do dnia **11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.syndyk.malopolska.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 12.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA

0011468270

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/6/2025
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży:

a. udział wynoszący 1/8 części w prawie własności nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą nr TR1B/00028140/4, stanowiący zabudowaną działkę ewidencyjną nr 2226, położoną w Brzesku przy ulicy Mickiewicza 22, gmina Brzeski, powiat brzeski, województwo małopolskie;

b. udział wynoszący 1/4 części w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną nr 230 objętą ksgą wieczystą nr TR1T/00061654/0 położoną w Świebodzinie nr 142;

II. Cena wywoławcza wynosi:

a. dla udziału w nieruchomości o nr KW TR1B/00028140/4 – **178 000,00 zł** (sto siedemdziesiąt osiem tysięcy 00/100);

b. dla udziału w nieruchomości o nr KW TR1T/00061654/0 – **152 750,00 zł** (sto pięćdziesiąt dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana cyfrowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/6/2025”** w terminie **do dnia 11.02.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, **w wysokości 10% ceny wywoławczej**, na rachunek bankowy nr **44 1020 2892 0000 5102 0850 9327** – **w terminie do dnia 11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 12.00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

Gazeta Krakowska

Wtorek, 27.01.2026

REKLAMA

0011468312

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży:

nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca działkę ewidencyjną nr 679/4, objęta księgą wieczystą nr TR10/00098288/7, położona przy ul. Bocheńskiej 2 w miejscowości Damienice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 1 052 000,00 zł (jeden milion pięćdziesiąt dwa tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023”** w terminie do dnia **11.02.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, **w wysokości 10% ceny wywoławczej**, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** – w terminie do dnia **11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 12.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA

0011468287

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023
ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży:

nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym nr 105, działka ewidencyjna nr 346/1 o powierzchni 0,3300 ha, położona w miejscowości Cikowice 105, gmina Bochnia, powiat Bocheński, dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr TR10/0084553/5.

Cena wymuszona wynosi 453 000,00 zł (czterysta pięćdziesiąt trzy tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023”** w terminie do dnia **11.02.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, **w wysokości 10% ceny wywoławczej**, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** – w terminie do dnia **11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 12.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

eprasa.pl 3716e4234c

REKLAMA0011468215

Syndyk masy upadłości PRIB INŻ-BUD sp. z o.o. w upadłości w Tarnowie, ogłasza konkurs ofert w przedmiocie zbycia składników majątku spółki - wg opisu i oszacowania z dnia 27 grudnia 2022 r. sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę Magdalenę Ślufarską nr upr. 4847.

1. Przedmiotem konkursu ofert jest sprzedaż z wolnej ręki prawa: użytkowania wieczystego nieruchomości złożonej z działki gruntowej nr 28/11 o pow. 0,0770 ha wraz z prawem własności posadowionego na niej budynku biurowego o pow. użytkowej 364,83 m² oraz budynku portierni o pow. użytkowej 11,15 m² wraz z udziałem 1598/10000 w nieruchomości gruntowej stanowiącej działki nr 28/1, 28/4, 28/12, użytkowanej jako droga dojazdowa wewnętrzna - w cenie nie niższej niż 1 000 000,00 zł netto (jeden milion zł).

2. Dla nieruchomości prowadzone są przez, Sąd Rejonowy w Tarnowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych, księgi wieczyste: TR1T/00099207/7 i TR1T/00080231/8.

Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia netto (podaną cyframi i słownie) nie niższą niż cena wywoławcza należy składać **w zaklejonych kopertach z napisem „konkurs ofert PRIB INŻ-BUD TARNÓW ”, w terminie do dnia 20 lutego 2026 r. do godz. 16.00**, osobiście w siedzibie Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7 (30-504 Kraków) lub pocztą – listem poleconym, kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy, prowadzony przez Bank Pekao S.A. o numerze **43 1240 5194 1111 0000 5245 1102 w terminie do dnia 20 lutego 2026 r.** (włącznie), decyduje data uznania na rachunku masy upadłości.

Rozpatrywane będą wyłącznie oferty spełniające warunki określone w Regulaminie.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 23 lutego 2026 roku, o godzinie 11.00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7.

Szczegółowa informacja, w tym operat szacunkowy oraz Regulamin konkursu, dostępne są na stronie www.kdr.krakow.pl, pod numerem tel. 12 262 91 26 oraz w Kancelarii Syndyka przy ul. Kalwaryjskiej 67/3 w Krakowie.

REKLAMA0011468194

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą KR1S/GUp/56/2024 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży: prawo własności nieruchomości lokalowej stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr 63, położony w Krakowie przy ul. płk Francesco Nullo 15, dla którego prowadzona jest, przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, KW o nr KR1P/00155654/5.

Cena wywoławcza wynosi 818 000,00 zł (osiemset osiemnaście tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert KR1S/GUp/56/2024” w terminie do dnia 11.02.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 09 1240 4432 1111 0011 1636 3142 – **w terminie do dnia 11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 14:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA0011468749

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Limanowskiego informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Limanowej przy ul. J. Marka 9 na okres 21 dni, tj. od dnia **23.01.2026 r.** do dnia **13.02.2026 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu.

Przedmiot najmu stanowi pomieszczenie o powierzchni 27,50 m², znajdujące się na parterze budynku Starostwa Powiatowego w Limanowej.

REKLAMA0011468862

Ogłoszenie Burmistrza Bobowej

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Burmistrz Bobowej informuje

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bobowej oraz na stronie internetowej Urzędu www.bobowa.pl od 27.01.2026 roku przez 21 dni, jest wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bobowa położonej w miejscowości Bobowa, przeznaczonej do najmu. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie (18) 35-14-300 w. 40 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Bobowej.

REKLAMA0011468205

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VIII GUp 619/20 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży: nieruchomość lokalowa, położona w miejscowości Świniarsko nr 255/1.

Cena wywoławcza wynosi 363 772,00 zł (trzysta sześćdziesiąt trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt dwa 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert VIII GUp 619/20” w terminie do dnia 11.02.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 88 1240 4432 1111 0011 0149 3948 – **w terminie do dnia 11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 13:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA0011468223

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VIII GUp 619/20 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiot sprzedaży: udział wynoszący ½ części w prawie własności nieruchomości lokalowej, położonej w miejscowości Świniarsko nr 255/2.

Cena wywoławcza wynosi 207 000,00 zł (dwieście siedem tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.

2. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert VIII GUp 619/20” w terminie do dnia 11.02.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

3. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 88 1240 4432 1111 0011 0149 3948 – **w terminie do dnia 11.02.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.

4. Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 13:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA0011468502

Wójt Gminy Przeciszów

informuje,

że w dniu **21.01.2026 r.** podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy.

Więcej informacji można uzyskać w siedzibie **Urzędu Gminy Przeciszów, ul. Podlesie 1, telefonicznie 33 841 32 94 wew. 45.**

REKLAMA0011456752

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11 12 658 21 11

również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul.Rakowicka 26a 12 222 00 30 ul.Reduta 3B 12 222 50 49 Cm. Batowice 12 413 63 46

ul.Rakowicka 33a 12 412 89 83 ul.Wrocławska 8 12 631 77 95 Krakowskie Krematorium ul.Wielogórska 20 12 413 33 33

ul.Dolnych Młynów 3 12 632 11 22 ul.Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę

ul.Ćwiklińskiej 10 606 793 279 Sieroszewskiego 5 12 686 61 45 cała dobę

Cm. Grębatów 12 645 14 35

eprasa.pl 3716e4234c

U nas nie było zdrad. Po prostu nie było miłości od pewnego czasu

Michał Koterski o swym rozstaniu z Marcelą Leszczak w podcaście Cypriana Majchera Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 13

Krzysztof Cugowski nie podejmuje obiadem
Popularny wokalista przyznał ostatnio w wywiadzie dla „Faktu”, że regularnie, co roku, przyjmuje księdza z wizytą „po kolędzie”. Powiedział jednak: – Nie robimy żadnych ekstra przygotowań. U nas to zwyczajny dzień. Nie ma też mowy o podejmowaniu duchownego obiadem czy czymś specjalnym.



Moloch
Canal+ Premium, 20:00
Po zamachu na prezydenta Czech dziennikarz śledczy Martin Braun (Jan Révai) łączy siły z młodą internetową śledczą Julie (Eliza Rycembel), aby odkryć prawdę stojącą za atakiem. Oboje wpłatają się w grę tajnych służb, polityki i sił zderzających, by – z różnych powodów – tę prawdę ukryć.

Klaudia El Dursi jest poza zasięgiem
Celebrytka zimowe ferie postanowiła w tym roku spędzić w tropikach. I pochwaliła się serią zdjęć, na których nie zabrakło ujęć w bikini, a także jej północnej córki. „Przepraszam, przez najbliższe dni możecie się do mnie nie dodzwonić. Mam tu ważne sprawy na głowie” – napisała.

Teresa Lipowska nie jest podekscytowana
Powrót Agnieszki Perepeczko do „M jak miłość” po niemal dwóch dekadach wywołał nie małe poruszenie wśród fanów serialu. Nie wszyscy są jednak tym zachwyceni. Teresa Lipowska w rozmowie z „Super Expressem” wyraziła się na ten temat z rezerwą. – Mnie to specjalnie nie ekscytuje. Wróciła na jeden odcinek, nie wiem, czy powinna na więcej. Kiedyś ktoś miał powód, że zrezygnował z tego wątku Simony. Czy jest sens do niego wracać? Nie będę oceniać, bo nie wypada – powiedziała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Niezwykle podróże koleją
Planete+ HD, 20:50
Ten serial to szansa, aby przeżyć przygodę, poznać obyczaje oraz zobaczyć zapierające dech w piersiach widoki. Każdy region, miasto i pociąg to idealne miejsce do wymieniania się doświadczeniami z życia.

Pianista
TVP Historia, 21:00
Losy Władysława Szpilmana, polskiego kompozytora i pianisty żydowskiego pochodzenia, który po likwidacji getta warszawskiego ukrywał się w okupowanej stolicy. Film Romana Polańskiego dostał trzy Oscary.

Krótką kronikę dłuższego życia
BBC Earth, 22:55
Historyk David Olusoga i autor książek popularnonaukowych Steven Johnson analizują historię osiągnięć ludzkości w kwestii zdrowia. Rzucają światło na przełomowe odkrycia i uświadamiają, że wysiłek ludzkiej zbiorowości może przynieść efekty, jak choćby podwojenie długości życia w czasie krótszym niż 100 lat.

Pionowo:
3) smaczny wypiek z Torunia,
10) model stajenki betlejemskiej,
11) „Pan Tadeusz” lub „Ludzie bezdomni” dla ucznia,
12) muzyczne talerze, żele,
13) odpowiedź cios za cios,
15) zakres wiedzy objętej nauczaniem szkolnym,
17) niechętnie wydaje swoje pieniądze, liczyrupa,
18) niezwykle rzadki, szlachetny minerał z grupy korundu,
20) film z rolą Dustina Hoffmana,
22) sytuacja bez wyjścia, martwy punkt,
23) rodzaj ganku kolumnowego,
26) podstawowa lub wyższa,
28) chroniony, zwinnie ssak tatrzański,
29) upiększenie negatywu fotograficznego,
32) ciasto pieczone na rożnie,
34) dramat Stanisława Wyspiańskiego z Chocholem i Stańczykiem,
35) koń z polskiego serialu,
36) grecka bogini księżycy, ko-chanka Endymiona
37) chłopski rozum, odpowiedzialność.

Pionowo:
1) sztubacki figiel, psota,
2) w parze z Hercegowiną,
3) ręczne narzędzie murarskie,
4) zagrał główną rolę w filmie „Chopin, Chopin!”,
5) taki, który nie ma jeszcze osiemnastu lat,
6) część Krakowa z Cmentarzem Rakowickim,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny zapowiada postęp, ale uważaj na impulsywne słowa. Niektóre mogą Cię sporo kosztować...
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja pomogą domknąć pewne sprawy. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjał rozmowom i relaksowi.
Baran (21.03 - 19.04)
Dzień pełen kontaktów i pomysłów. Wybierz priorytety. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że nadmiar bodźców może rozproszyć uwagę.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10								
13			14				15	16
18	19							21
23		24	25				26	27
28								
32	33							
35								

REKLAMA 0010990500

Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem
☎ 12 312 53 88

TELEMAKAZYN

7) strzelać Panu Bogu w ..., czyli niecelnie,
8) król Puszczy Białowieskiej,
9) krzew o wonnych kwiatach,
14) resztki wiekowej budowli,
16) przybudówka przed wejściem do domu,
19) szlachetny metal o złotym połysku,
21) miękka tkanina jedwabna,
24) alkaloid w liściach herbaty,

25) budynek zgromadzenia zakonnego,
27) „... na kraterze”, powieść Wańkowicza,
28) sześciennik do gier towarzyskich,
30) bardzo słodka herbata,
31) kolor wiosny lub nadziei,
33) boisko dla Huberta Hurkacza,
34) służy pszczołom do budowy plastrów.

ROZWIĄZANIE NR 12

P	O	D	S	T	E	P	P	L	A	D	Y	P	A	N	K
O	E	E	E	A	M	I	C	A	E	O	I				
P	I	T	A	W	A	L	E	T	A	R	A	P	A	T	T
A	A	J	L	A	R	W	A	M	Y	E					
S	Y	L	W	E	T	A	Z	C	H	A	L	T	U	R	A
A	E	E	S	K	E	C	Z	O	S						
K	R	E	Z	U	S	E	L	P	O	Z	Y	T	E	K	
I	Y	C	E	N	Z	O	R	K	K	R					
O	S	T	R	Z	E										
D	O														
L	U	S	T	R	O										
U	H														
D	N	I	E	P	R										
E	B														
K	W	A	S	F	A	S	T	R	I	G	A	K	I	N	O

Polacy za granicą: Liderzy kadry na dwóch biegunach

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piotr Zieliński zebrał sporo komplementów za występ przeciw Pizie. Natomiast na Roberta Lewandowskiego spadły w Hiszpanii gromy po słabej grze przeciwko Realowi Oviedo.

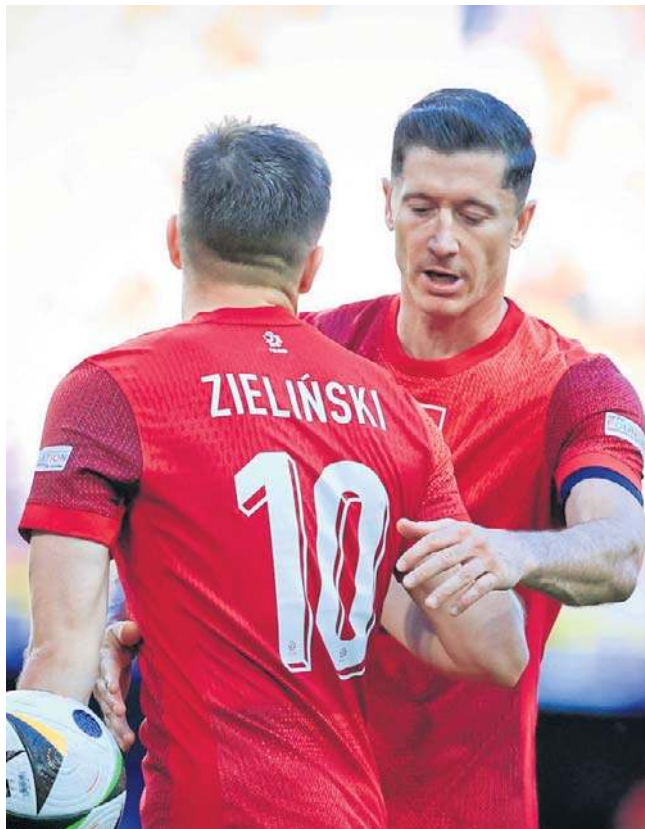
Inter Mediolan podejmował słabą biutką Piszę w Serie A i został zaskoczony. W 23. minucie beniaminek wygrywał już 2:0, po trafieniach Stefano Moreo. Wydawało się, że gospodarze są blisko kompromitacji, ale w 39. minucie Inter dostał rzut karny. Futbolówkę na 11. metrze ustawił Piotr Zieliński i się nie pomylił.

Reprezentant Polski dał sygnał do ataku, straty zostały odrobione przed przerwą, a w drugiej połowie Inter dokonał dzieła zniszczenia. Bramki strzelili Federico DiMarco, Ange-Yoan Bonny i Henrikh Mkhitaryan.

„Zastąpił Calhanoglu i wyglądała to jak przejęcie pąteczki ulubionego superbohatera. Robi to dobrze i strzela decydującego karnego” – napisano. Zieliński został oceniony w serwisie „fcinter1908.it” na 7/10.

„Rozpoczął powrót do meczu. Chivu powierzył mu kluczową rolę w drużynie po kontuzji Calhanoglu i nie wydaje się to złym pomysłem. Z każdą piłką radził sobie mistrzowsko” – ocenił „tuttomercatoweb.com”.

Robert Lewandowski ma tylko 9 bramek w rozgrywkach La Liga i po jednej w Lidze Mistrzów i w Superpucharze Hiszpanii. W niedzielę Barcelona zmierzyła się z Realem Oviedo, najsłabszą drużyną ligi. Lewandowski często tracił piłkę, i to w dość prostych sytuacjach. Najlepszą okazję miał w ostatnich sekundach. Niestety trafił w bramkarza. Barcelona wygrała 3:0.



Piotr Zieliński i Robert Lewandowski za występy w miniony weekend zebraли bardzo różne recenzje

Reporter katalońskiego dziennika „Cronica Global” ma wyraźnie dosyć naszego napastnika: „Prawda jest taka, że Robert dał trenerowi wiele powodów, aby przestał regularnie korzystać z usług jego, a Deco i Laporte, by oferta przedłużenia kontraktu nigdy nie nadeszła” – napisał.

Łukasz Skorupski wrócił po kontuzji, ale nie był to udany powrót reprezentacyjnego bramkarza. W meczu Ligi Europy z Celtikiem, przy pierwszym golu, podał piłkę prosto pod nogi Daizena Maedy. W weekend, w meczu Serie A, po bezmyślnym wyjściu do piłki, minął się z futbolówką, a następnie sfaulował rywala. Sędzia pokazał mu czerwoną kartkę.

RAPORT KADROWICZÓW JANA URBANA:

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Widzew Łódź) – nie grał w sparingu z Banikiem. Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Mainz. Łukasz Skorupski (FC Bologna) – 56 minut i czerwona kartka w przegranym 2:3 meczu z Genoa. Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) – na ławce rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Kapaz.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) – mecz z Gil Vicente 26 stycznia. Matty Cash (Aston Villa) – 90 minut w wygranym 2:0 meczu

z Newcastle. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – klub nie grał w weekend.

Jakub Kiwior (FC Porto) – mecz z Gil Vicente 26 stycznia. Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) – na ławce w wygranym 1:0 meczu z Avelino.

Paweł Wszołek (Legia Warszawa) – kontuzja. Jan Ziółkowski (AS Roma) – cały mecz z Milanem 1:1 na ławce.

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) – nie grał w ten weekend. Jakub Kamiński (FC Koeln) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Freiburgiem. Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) – nie grał w ten weekend.

Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) – kontuzja.

Filip Różga (Sturm Graz) – nie grał w ten weekend.

Michał Skóraś (KAA Gent) – 90 min i asysta w wygranym 4:0 meczu ze Standardem Liege.

Bartosz Slisz (Brøndby IF) – nie grał w ten weekend.

Sebastian Szymański (Rennes) – 14 minut w przegranym 0:2 meczu z Lorient.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 60 minut w wygranym 4:0 meczu z Parmą.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 90 minut i bramka w wygranym 6:2 meczu z Piszą.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) – kontuzja łydki. Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 90 minut w wygranym 3:0 meczu z Oviedo.

Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – 90 minut w przegranym 2:0 meczu z Al-Wahda.

Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) – 10 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Antrimotosem. ©©

Iga Świątek powalczy o półfinał Australian Open z Jeleną Rybakiną

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek jest już w ćwierćfinale wielkoszlemowego Australian Open. W pojedynku o półfinał zmierzy się jutro z Jeleną Rybakiną z Kazachstanu.

W pierwszej rundzie Polka wygrała z Chinką Yue Yuan 7:6 (7-5), 6:3, w drugiej z Czeszką Marie Bouzkovą 6:2, 6:3, a w trzeciej z Rosjanką Anną Kalinską (nr 31.) 6:1, 1:6, 6:1. W ćwierćfinale zmierzyła się z reprezentantką gospodarzy Madisonn Inglis.

Wiceliderkę rankingu i reprezentantkę gospodarzy dzieliła prawdziwa przepaść. Inglis zajmuje dopiero 168. miejsc w światowym zestawieniu, i to było wiadać na korcie. Pierwszą partię Polka wygrała po zaledwie 31. minutach 6:0. W drugiej gry było nieco więcej, ale o nawiązaniu walki przez Inglis nie było mowy. Świątek wygrała 6:3, a cały mecz 2:0 po zaledwie godzinie i 13. minutach.

Turniej w Australii rozgrywany jest w ekstremalnych warunkach. We wtorek termome-

try w Melbourne wskazywały nawet 44 stopnie Celsjusza. Świątek po meczu przyznała, że jest nieco przerażona tym, w jakich warunkach przyjdzie jej stoczyć bój o awans do półfinału.

– To jakieś szaleństwo. Wszyscy uważają na siebie. Nie wyobrażam sobie grać w takich warunkach – powiedziała Iga.

A w jutrzejszym pojedynku o półfinał Świątek zmierzy się z roztawioną z numerem piątym Jeleną Rybakiną z Kazachstanu, która w 1/8 finału pokonała Belgijkę Elise Mertens 6:1, 6:3. W obecnej edycji AO nie przegrała jeszcze seta, a w żadnym meczu nie oddała rywalcie więcej niż siedem gemów.

Historia rywalizacji Świątek z Rybakiną jest bogata. Do tej pory zagrały ze sobą 11 spotkań, z których sześć wygrała Polka. Aż pięć razy mierzyły się w poprzednim sezonie: cztery pierwsze mecze padły łupem Świątek, w tym ćwierćfinał French Open. W listopadzie Polka przegrała jednak z reprezentantką Kazachstanu 6:3, 1:6, 0:6 w WTA Finals, w którym Rybakina ostatecznie triumfowała. ©©



W pojedynku o półfinał Iga Świątek zmierzy się z roztawioną z numerem piątym Jeleną Rybakiną

Po mityngu Orlen Cup. Szymański, Skrzyszowska i Wdowik najszybsi

Jacek Kmieć/PAP
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Podczas niedzielnej lekkoatletycznej mityngu w Łodzi reprezentanci Polski dominowali w konkurencjach biegowych. Zwyciężyli Skrzyszowska, Szymański i Wdowik.

Podczas niedzielnej lekkoatletycznej mityngu Orlen Cup w Łodzi reprezentanci Polski dominowali w konkurencjach biegowych. W łódzkiej Atlas Arenie zwyciężyli Pia

Skrzyszowska, Jakub Szymański i Oliwer Wdowik.

Jedną z największych gwiazd mityngu, który zainaugurował tegoroczne zmagania lekkoatletów pod dachem w naszym kraju, był Manolo Karalis, brązowy medalista olimpijski w skoku o tyczce. I to on triumfował w Atlas Arenie. Grek skoczył 5,93 m, sięgając na początek sezonu tyczkarskiego nieba – to najlepszy wynik na listach światowych w 2026 roku.

Trzecie miejsce zajął Piotr Lisek. Polak pokonał jedynie 5,40

m, a następnie trzykrotnie strącił tyczkę zawieszoną na 5,55. Przyznał, że Łódź to dla niego trudny teren. – Jestem głodny skakania i chciałbym przede wszystkim czerpać z tego radość, a nie czerpić jej skacząc 5,40. To nie jest dla mnie satysfakcjonujące. Ale pierwsze zawody są zawsze trudne, w kolejnych muszę to wszystko poukładać – ocenił Lisek.

W biegu na 60 metrów przez płotki najlepszy był Jakub Szymański, halowy mistrz Europy, lider światowych tabel (7,51). Wśród kobiet na tym dystansie

zwyciężyła Słowenka Nika Glojnar, ale głównie dlatego, że nasza najlepsza specjalistka w tej konkurencji, Pia Skrzyszowska, tym razem zdecydowała się na start na płaskim dystansie. I wygrała, pod nieobecność Ewy Swobody, z czasem 7,18.

– To chyba najlepszy początek, jaki mogłam mieć w sezonie, w którym czeka nas tak ważna impreza w Polsce. Pokazałam, że mogę być również dobrą sprinterką, ale to już koniec i w kolejnych startach będę już biegać przez płotki – powiedziała 24-letnia płotkarka.

Wśród panów na dystansie 60 metrów najlepszy był Oliwer Wdowik (6,59), który wyprzedził Jamajczyka Odaine’a McPhersona – 6,61 i Litwiną Adasą Dambrauskasą – 6,64, wypełniając minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu (zaplanowane na 20-22 marca), które będą punktem kulminacyjnym halowego sezonu lekkoatletycznego w Polsce. – Dzięki minimum mam teraz dwa miesiące spokojnej głowy. Mam nadzieję, że ten wynik otworzy mi drogę do startów w różnych mityngach – stwier-

dził, nie kryjąc radości, triumfator sprinterskiej potyczki.

Dużych emocji dostarczył skok wzwyż z udziałem największej obecnie polskiej gwiazdy Marii Żodzick. To jedyna Biała-Czerwona, która wywalczyła medal na ostatnich mistrzostwach świata w Tokio. W Łodzi Marysia nie była jeszcze jednak w najwyższej dyspozycji i została sklasyfikowana (z wynikiem 1,87) dopiero na trzeciej pozycji. Za Serbką Angeliną Topić (1,98) i Czeszką Michaelą Hrubą (1,90). ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Milosz Matysik został piłkarzem Bruk-Betu Termaliki Nieciecza. Niespełna 22-letni obrońca został wypożyczony do końca sezonu z cypryjskiego Arisu Limassol (z opcją wykupu). W Polsce grał w Jagiellonii Białystok.

SPORT W TV

Wtorek: 17:45 Polsat Sport 1, siatkówka (LM): **Lueneburg - Resovia**; 20:15 Polsat Sport 1, siatkówka (LM): **Bogdanka - Knack Roselare**; 20:20 TVP Sport, futsal (ME): **Polska - Włochy**; 20:20 Eleven Sports 1, piłka nożna: **St. Pauli - Lipsk**;

20:55 Polsat Sport 3, piłka nożna: **Fiorentina - Como**.

LOTTO

Niedziela, 25.01. Multi Multi, 22: 1, 3, 5, [6], 8, 12, 14, 17, 19, 25, 27, 29, 30, 37, 44, 45, 46, 73, 75, 77. **Kaskada, 22:** 2, 3, 4, 5, 6, 8, 13, 15, 19, 20, 21, 22. **Eks-**

tra Pensja: 11, 12, 15, 21, 32 + 2. **Ekstra Premia:** 1, 9, 13, 23, 24 + 4. **Mini Lotto:** 6, 26, 28, 35, 38. **Poniedziałek, 26.01. Multi Multi, 14:** 3, 5, 8, 13, 17, 21, [22], 23, 27, 28, 38, 40, 48, 53, 59, 64, 66, 67, 70, 74. **Kaskada, 14:** 2, 5, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 19, 20, 23, 24.

Prezes Elżbieta Filipiak: Nie mamy żadnych sponsorów

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Elżbieta Filipiak, nowa prezes Cracovii wreszcie przerwała milczenie i po raz pierwszy zabrała głos po wyborze na tę funkcję, udzielając wywiadu klubowym mediom.

O działalności w Cracovii

Mam bardzo wiele wspomnień, przypominam sobie wyjazd do Stanów Zjednoczonych, pamiętam wizytę u Ojca Świętego Jana Pawła II 5 stycznia 2005 roku, moment, w którym wchodziliśmy do ekstraklasy. Mam wiele wspomnień. Od momentu, w którym Comarch zaangażował się w Cracovię weekendy spędzane na stadionie stały się częścią naszego życia. Jestem bardzo związana z Centrum Treningowym w Rącznej, a to, że tutaj jestem, to trochę chichot losu, ale nie było innego wyboru.

O objęciu funkcji prezesa

Uważałam za swój święty obowiązek kontynuować pracę, chociaż jako akcjonariusz mniejszościowy. I powiem szczerze, że trochę się tego boję, a z drugiej strony wierzę, że to ma głęboki wymiar. Moja rola w Comarchu jest inna, jestem przewodniczącą Rady Nadzorczej. Zarządzałam Comarchem kiedy był mały, kiedy się rozwijał, byłam pierwszym prezesem zarządu, ale przez to, że jestem związana z Comarchem jako akcjonariusz do dzisiaj to mogę powiedzieć, że klub jest inny, tu jest więcej emocji. Czasami trzeba zarządzać emocjami, jest inna specyfika. My jednak prowadzimy biznes skierowany do biznesu, a klub jest bezpośrednio bardzo uzależniony od swoich fanów. To jest bardzo ważne, by ci ludzie, dla których gramy zrozumieli, że nam zależy na nich. Kiedyś, w trakcie pandemii byłam na niejednym meczu, a mecze odbywały się przy pustych trybunach. Już to mówiłam, ale powtórzę raz jeszcze to było najbardziej traumatyczne przeżycie na stadionie - mecz przy pustych trybunach. Dlatego nie wyobrażam sobie żebyśmy my w przyszłości grali bez naszych fanów. Apeluję, by przychodzili na mecze i wspierali naszą Cracovię, czy gra dobrze, czy głoźnie.



Elżbieta Filipiak jest prezesem Cracovii od 7 stycznia tego roku

O przyczynach zmian

Wszyscy fani Cracovii wiedzą, że na skutek zmian własnościowych w Cracovii Comarch nie jest już akcjonariuszem klubu, akcje nabył pan Robert Platek, ja jestem akcjonariuszem mniejszościowym. Trzeba było ze stylem zarządzania dostosować się do oczekiwań naszego głównego akcjonariusza. Ma amerykańskie myślenie, stąd ta decyzja.

O podziale kompetencji

Podzielił się zakresem odpowiedzialności, jestem odpowiedzialna za strukturę, organizację, by klub funkcjonował. David Amdurer odpowiada za dział sprzedaży, a Murat Colak za komunikację i marketing. Chciałabym powiedzieć, że niestety, to nie bardzo funkcjonuje w klubie w tej chwili. Kończy nam się umowa z Comarchem w czerwcu i nie mamy żadnych sponsorów. Takiej sytuacji nie było nawet dwa lata temu.

O najważniejszych rzeczach

Najważniejsze jest teraz zdefiniowanie problemów i ustalenie, jak będzie klub funkcjonował. Musimy też rekrutować ludzi, bo niestety, historia zatoczyła koło

i strukturalnie, poza tą działką sportową, jesteśmy w takim samym miejscu, jak dwa lata temu. Największe wyzwania są w pozyskaniu sponsorów i jak zwykle cele sportowe, które musimy realizować. Ale też wykorzystanie marki, która jest silna, dobrze znana, a zupełnie nie korzystamy z tego aktywu.

O szkoleniu młodzieży

Już dwa lata temu mówiłam, że szkolenie młodzieży jest najważniejsze. Bez tego żaden klub nie jest w stanie istnieć i będziemy się na pewno koncentrować na szkoleniu młodzieży jeszcze bardziej niż dotychczas. Przyjrzymy się strukturze akademii, jak to funkcjonuje. Nasze wydatki na akademię są ogromne, jest to prawie 7 mln złotych. Efekty tych działań nie będą natychmiastowe, ale z pewnością w przyszłości zobaczymy jakieś skutki.

O jubileuszu klubu

Pracujemy nad tym intensywnie. Jesteśmy za krótko, by mieć wszystko w głowie. Niestety te obchody nie są przygotowane i musimy teraz się na tym skoncentrować, by w należyty sposób tak piękną rocznicę przygotować.

O celu dla drużyny

Mamy swoje cele. Pracujemy nad wzmocnieniami. Chciałabym, by nasi fani byli spokojni, że sztab nad tym pracuje. Jeżeli wzmocnimy drużynę, to będziemy marzyć o wysokim miejscu i będziemy o nie walczyć. Pracując przez 30 lat w Comarchu, z czego Comarch 26 lat był spółką giełdową nauczyłam się, że pewnych informacji nie wolno mi mówić i trochę mi trudno się przestawić z tym do sportu, że się o wszystkim mówi i wszystko jest takie na pokaz. Tam było powiedziane tajemnica przedsiębiorstwa - tajemnicą przedsiębiorstwa.

Życie na wulkanie

Ostatnie 2,5 roku dla mnie to było życie na wulkanie. Co się w moim życiu zdarzyło, ile decyzji musiałam podjąć przez całe wcześniejsze życie mi się chyba nie zdarzyło. To że tutaj jestem to pochodna wydarzeń, które się stały - mój mąż miał wypadek i na skutek tego zmarł. Dołożę wszelkich starań, by dbać o Cracovię, żeby Cracovia trwała, osiągała wyniki, by kibice mieli satysfakcję z meczów i że robimy wszystko, co powinien robić dobrze funkcjonujący klub. ©©

Gwiazdy grały w Tauron Arenie, czyli wielki finał sezonu Alfa Football

Bartosz Karcz

bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę w Tauron Arenie rządził futbol! Wszystko w związku z finałem sezonu Alfa Football, nowego formatu rozgrywek piłkarskich.

A jeśli rozgrywki mają się rozwijać, muszą być gwiazdy. I były! Bo to byli reprezentanci Polski, ale też influencerzy. Impreza rozpoczęła się krótko po godz. 14, zakończyła wielkim finałem po 23!

Rywalizacja w Alfa Football toczyła się o pół miliona złotych. W toku rozgrywek za poszczególne drużyny odpowiadali: Jakub Rzeźniczak, Mateusz Klich, Sławomir Peszko, Piotr Kędzierski, Paris Platynov, Qesek, Pago oraz youtuber Arturo. W poszczególnych zespołach grały tak znane postaci polskiego futbolu jak: Marcin Wasilewski, Jakub Wawrzyniak, Maciej Żurawski, Tomasz Kłos, Rafał Gikiewicz, Grzegorz Sandomierski, Bartosz Białkowski, Adrian Mierzejewski, Radosław Majewski, Michał Janota, Piotr Ćwielong, Maciej Sadołk, Błażej Telichowski. Byli też twórcy znani czy to z internetu czy muzyki. Mowa o takich osobach jak: Kuba Grabowski (Quebonafide), Krzyż Krzychu, Kacper „Qesek” Misztal i Nowciak. Również mistrzowie świata Socca m.in.: Karol Bienias, Norbert Jaszczyk.

Nie brakowało emocji, bo też niektóre zasady są w tych roz-

grywkach nieco inne niż w tradycyjnej piłce nożnej. Bywa np. tak - o czym przekonał się Radosław Majdan - że bramkarz przez trzy minuty nie może interweniować rękoma. Wszyscy bardzo dobrze się bawili, a mecze dostarczyły mnóstwa emocji, do wyłonienia zwycięzców kilka razy potrzebne były rzuty karne.

Efektowna była też cała oprawa rozgrywek. Prezentacja przy ogniach, dymach. Generalnie dobra zabawa przy okazji gry w piłkę nożną.

Niedziela w Tauron Arenie to nie były tylko same rozgrywki. Bo prócz meczów z udziałem wspomnianych gwiazd, było też wiele innych atrakcji. Organizatorzy przygotowali je zarówno z myślą o najmłodszych kibicach, jak i tych nieco starszych.

Najważniejsze jednak oczywiście były wyniki, bo to jakby nie patrzeć był to finał sezonu. Gra była bardzo zacięta, a np. Giganci, w których było chyba największe nagromadzenie gwiazd polskiego futbolu w Tauron Arenie, z rozgrywkami pożegnali się po rzutach karanych, a decydującego strzelił dla swojego zespołu Mateusz Klich, który pokonał Radosława Majdana ubrany w... garnitur. Zrobił to zresztą drugi raz, bo wcześniej w podobny sposób pokonał Majdana w trakcie gry.

Ostatecznie w wielkim finale Alfa Football spotkali się FC Ułani i Kocury FC. Tutaj sensacji nie było. Kocury zagrały jak na faworyta tego starcia przystało i wygrały pewnie 4:1! ©©



W bramce interweniuje Radosław Majdan. Kolegą asekuruje inny były kadrowicz Jakub Wawrzyniak